



Trick pana Bevina

Za jednym zamachem zamknięto usta „rebeliantom” na konferencji w Margate

LONDYN (obsł. wł.). Na srodowym wieczorowym zamkniętym posiedzeniu konferencji Partii Pracy w Margate komitet wykonawczy Labour Party wniósł poprawkę do regulaminu, która miała na celu ograniczenie liczby rezolucji, składanych przez poszczególne organizacje, celem wniesienia ich na porządek dzienny konferencji.

Według dotychczasowych przepisów regulaminu, każda organizacja ma prawo składać 2 rezolucje i 2 poprawki. Poprawka proponuje ograniczenie tego prawa do jednej rezolucji i jednej poprawki.

Jak można wnioskować z wyników głosowania, zakomunikowanych przez sekretarza komitetu wykonawczego Morgana Philipsa, przedstawicielom prasy, zgłoszona poprawka wywołała silną opozycję, propozycja komitetu wykonawczego została bowiem przyjęta 1.707.000 głosami przeciwko 1.349.000.

W ten sposób minister Bevin „pozbył się” za jednym zamachem kilkudziesięciu rezolucji — wymierzonych przeciwko sobie, gdyż wiele organizacji Partii Pracy już wyczerpało swoje „kwoty” rezolucji na poprzednich debatach — oświadczyli posłowie rebelianci, którym w ten sposób „wytracono broń z ręki”.

Bevin mówi

Minister Bevin rozpoczął swą mowę od nakreślenia sytuacji na Dalekim Wschodzie, który — jego zdaniem — może stać się źródłem poważnych niebezpieczeństw.

Wielkie zmiany dokonują się w Indiach, w Burmie i wszędzie na Dalekim Wschodzie. Zmiany te są tak doniosłe, że należy je śledzić z wielką uwagą.

Dziś Sesja Sejmu

WARSZAWA (obsł. wł.). W dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano rozpocznie się Sesja Sejmu Ustawodawczego R. P. poświęcona rozpatrzeniu projektu ustawy o walce ze spekulacją i drożyzną.

Mówiąc o Środkowym Wschodzie — minister Bevin powiedział, że Wielka Brytania odpowiedzialna jest za utworzenie niezależnych państw arabskich. Państwa te osiągnęły już pewien stopień niezależności, a obecnie są na drodze do niepodległości.

Na obszarach tych znajduje się nafta, lecz Wielka Brytania nie ogranicza swych interesów do nafty(!)

Wielka Brytania nie zrzeknie się dobrowolnie swych interesów na tym obszarze.

W sprawie Egiptu — oświadczył Bevin — zerwanie rokowań nastąpiło nie

z winy Anglii, która czeka na opinie ONZ w tej sprawie.

W sprawie cieśnin Dardanelskich — minister Bevin oświadczył, że Wielka Brytania w dalszym ciągu stoi na stanowisku, iż sygnatariusze układu w Montreux powinni się zebrać i poddać ten układ rewizji. Wielka Brytania nie może się jednak zgodzić na żadne ograniczenia suwerenności Turcji na tym obszarze.(!)

Przechodząc do spraw Palestyny — minister Bevin oświadczył, że mieszka tam 1.200.000 Arabów i 700 tysięcy Żydów. Nieograniczona imigracja żydow-

ska do Palestyny nie jest przewidziana ani przez mandat ani przez deklaracje Balfoura.

Sprawa Palestyny została przedłożona ONZ do rozstrzygnięcia.

W sprawie wojsk brytyjskich zagranicą — minister Bevin oświadczył, że po podpisaniu traktatów pokojowych, liczba tych wojsk będzie mniejsza, niż kiedykolwiek przed tym.

Omawiając zagadnienie greckie — minister Bevin stwierdził, że nie żałuje interwencji angielskiej w Grecji.

Mówiąc o sprawach polskich — minister Bevin powiedział, że obecnie przebywa w Wielkiej Brytanii 114.000 żołnierzy polskich, z których 15.000 zgłosiło się już na powrót do kraju i czeka na repatriację. Bevin podkreślił, że wśród Polaków wzrasta się coraz bardziej pragnienie powrotu do kraju i dodał, że ze swej strony zachęca ich gorąco do powrotu do ojczyzny.

Przechodząc do omówienia problemu niemieckiego, minister Bevin oświadczył, że pertraktacje w sprawie jedności gospodarczej Niemiec — do której dąży rząd Wielkiej Brytanii, nie dały dotychczas wyników i rozbiły się o sprawę odszkodowań. Rząd brytyjski dotychczas jest zdania, że odszkodowania nie mogą być pobierane z bieżącej produkcji niemieckiej, dopóki równowaga gospodarcza Niemiec nie zostanie osiągnięta.

Wojna pozostawiła świat rozdarty i rozbity — stwierdza Bevin — należy się więc uzbroić w cierpliwość. Należy mieć nadzieję, że na konferencji ministrów spraw zagranicznych w listopadzie br. osiągnięte zostanie porozumienie w wielu zasadniczych kwestiach.

Dokończenie na str. 2-ej

Gdy świat głoduje... Ameryka niszczy żywność



Z powodu olbrzymiej nadprodukcji ziemniaków w Stanach Zjednoczonych — rząd Trumana zakupił kilkanaście milionów bushli kartofli — przeznaczając je na zniszczenie — byle tylko „utrzymać ceny w kraju”. I to się dzieje w czasie kiedy świat głoduje — pisze nowojorski tygodnik „Look” zamieszczając powyższą ilustrację.

Tragiczne zderzenie tramwaj dojazdowych

3 osoby zabite — 6 rannych

Brak lamp ostrzegawczych przyczyną katastrofy

W środę wieczorem na linii tramwaj dojazdowych Łódź — Ozorków — tuż pod Proboszczewicami, na bardzo ostrym zakręcie — nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z towarowym, w wyniku którego trzy osoby utraciły życie, a szereg osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia ciałesne.

Wagon motorowy pociągu towarowego pozostał nieszkodzony, podczas gdy cała przednia platforma wagonu pasażerskiego została zgnieciona. Maszynista tego pociągu — Grzegorz Władysław, zamieszkały w Zgierzu, ul. Mielczarskiego 16 — poniósł śmierć na miejscu. Zabity również został konduktor tramwajowy — Rychliński Józef, zamieszkały w Ozorkowie, Rynek 6. W katastrofie zginęła również mieszkanka Zgierza Piechocka Bronisława, zamieszkała przy ul. Pawińskiego 11.

Czwarty pasażer, będący w tragicznym momencie na peronie — oficer Wojska Polskiego — zdołał w ostatniej chwili wyskoczyć, ratując w ten sposób życie.

Wnętrze wagonu pasażerskiego pozostało prawie nieszkodzone — wyleciała tylko jedna szyba — a od odtamków i wstrząsu odniosło obrażenia kilka osób, z których ob. Pierzchała Tadeusz, zamieszkały w Łodzi, ul. Rybna 3 odwieziony został do szpitala na Radogoszczu, a reszta osób, po nałożeniu opatrunków udała się do domów.

Na marginesie tej tragicznej w skutkach katastrofy, musimy stwierdzić jedno. W całym szeregu punktów Łodzi i przedmieść posiadamy podobne „zakręty śmierci”, o czym nieraz już alarmowałyśmy opinie publiczną i władze naszych Miejskich Zakładów Komunikacyjnych.

Taki sam „zakręt śmierci” istnieje pod mostem kolejowym w Łodzi, tuż przed Stacją Kaliska, taki sam zakręt istnieje w Zgierzu obok kościoła — i nigdzie jeszcze nie założono lamp ostrzegawczych. A przecież takie lampy ostrzegawcze były w tych miejscach!

Lampy ostrzegawcze muszą być co prędzej w tych niebezpiecznych miejscach założone!

Brak takiej lampy ostrzegawczej na jednoradkowej linii pod Proboszczewicami przyczynił się właśnie w wielkim stopniu do tragicznego zderzenia, o którym jest mowa powyżej. W czasie lata — gdy zieleni drzew przesłania całkowicie widok boczny — dwa wozy, ujrawszy się nagle na jednej linii dopiero w odległości 10 — 20 metrów od siebie — musiały się zderzyć i przynieść takie tragiczne skutki.

Dalton zastąpi Bevina?

LONDYN PAP. W związku z pogłoskami o bliskim ustąpieniu ministra Bevina uważa się w londyńskich kołach politycznych, że Bevin zachowa swe stanowisko do zimy bieżącego roku, aby mieć możliwość kontynuowania rokowań w sprawie traktatu z Niemcami na konferencji listopadowej.

Następcą Bevina będzie prawdopodobnie obecny minister skarbu Dalton. Premier Attlee zapowiedział, że w razie potrzeby, dokona rekonstrukcji gabinetu. Nie jest wykluczone, że przy tej rekonstrukcji Attlee liczyć się będzie z opinią konserwatystów, którzy zaciekle zwalczają ministra aprowizacji Strachey'a, ministra zdrowia Bevina i ministra zaopatrzenia — Shinwella.

Szał Lynchu

Znów murzyn zamordowany

NOWY JORK PAP. — Niedaleko miejscowości Rock Mont w stanie Północna Karolina znaleziono zmasakrowane i poćwiartowane, zwłoki czarnego kierowcy taksówki Pittmana. Według oświadczenia rodziny, Pittman zaginął przed 3 dniami. Zachodzi obawa, że zamordowanie Pittmana jest nowym wypadkiem lynchu.

Dolary i słonina dla Niemców

Trick pana Bevina

Kapitał amerykański pragnie „podreperować” Rzeszę finansowo i... tłuszczowo

NOWY JORK PAP. Zastępca sekretarza wojny USA — Howard Petersen udał się do Niemiec i Austrii w celu zbadania sytuacji żywnościowej oraz innych zagadnień okupacji. Jak donosi komunikat oficjalny, ogłoszony w Waszyngtonie, Petersen przeprowadził rozmowy z generałami Clayem i Keyesem. Ponadto ma on odbyć konferencję w sprawie programu eksportu i importu w Niemczech z przedstawicielami brytyjskich i amerykańskich władz okupacyjnych.

Departament wojny spodziewa się, że program ten zostanie ulepszony w wyniku ostatnich rozmów amerykańsko-brytyjskich w Berlinie w sprawie zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej.

W Waszyngtonie oświadczają, że chodzi tu o jak najszybsze umożliwienie Niemcom „samowystarczalności gospodarczej”. Równocześnie do Berlina przybyła z Waszyngtonu 2-osobowa misja banku eksportowo - importowego, która

Prezydent Benesz ukończył 63 lata

PRAGA PAP. — W środę dnia 28 bm. obchodził naród czeskosłowacki 63 rocznicę urodzin prezydenta republiki czeskosłowackiej dr. Edwarda Benesza. Na Zamku Hradczńskim głowie państwa czeskosłowackiego złożyli życzenia: — członkowie rządu z premierem Gottwaldem na czele, prezydium zgromadzenia narodowego i słowackiej rady narodowej, członkowie korpusu dyplomatycznego, przedstawiciele armii, organizacji politycznych itd.

Na ręce prezydenta wpłynęły z całego kraju tysiące depeesz gratulacyjnych od wszystkich warstw społeczeństwa.

Węgry bez chleba

BUDAPESZT (Obsł. wł.). Najwyższa rada gospodarcza na Węgrzech zarządziła zmniejszenie racji chleba o 50 gramów dziennie do czasu nadejścia pszenicy amerykańskiej.

Zboże ze Stanów Zjednoczonych miało nadejść w końcu maja, co pozwoliłoby Węgom na przetrwanie do nowych zbiorów bez konieczności obciążenia racji żywnościowych. Okazało się jednak że dostawa uległa opóźnieniu i zboże nie przybędzie przed końcem czerwca

przeprowadzić ma rozmowy z przemysłowcami niemieckimi i dokonać ogólnego przeglądu niemieckiej sytuacji ekonomicznej. Mają oni zdecydować, czy istnieją podstawy do udzielenia niemieckiemu przemysłowi wlokienniczemu 20 milionów dolarów pożyczki na

przeróbkę bawełny amerykańskiej. Departament rolnictwa USA zakomunikował, że zakupi 13 milionów funtów słoniny dla okupowanych Niemiec oraz że wyraził zgodę na skierowanie do Austrii w ciągu czerwca 3,5 milionów funtów słoniny.

Dyskusja na dwa lata...

Komisja atomowa obraduje w zwolnionym tempie

NOWY JORK PAP. — Na środowym posiedzeniu komisji atomowej ONZ wznowiono dyskusję nad kwestią, czy projekt proponowanej instytucji międzynarodowej kontroli nad energią atomową

ma podlegać veto Rady Bezpieczeństwa. Tym razem porozumienia nie osiągnięto. Delegat radziecki Gronyko zaznaczył, że przy takim tempie pracy dyskusja nad poprawkami może potrwać dwa lata.

Bohaterstwo marynarzy radzieckich

Z piekła płonącego wulkanu

uratowano mieszkańców wyspy Matia

MOSKWA PAP. Radziecki parowiec noszący imię słynnego podróżnika rosyjskiego z ubiegłego stulecia „Maklaja”, znajdował się na postoju na Oce-

anie Spokojnym w pobliżu wyspy wulkanicznej Matia.

Kapitan parowca Sergiusz Baszkotow odebrał depeesz radiową, iż na wy-

spie rozpoczął się wybuch wulkanu, zagrożający życiu mieszkańców. Kapitan natychmiast polecił skierować statek ku wyspie.

Gdy statek zbliżał się do wyspy, wulkan wyglądał, jak olbrzymia płonąca pochodnia. Z krateru wydobywały się języki płomieni i kłęby dymu oraz spływała lawa. Nad kraterem na wysokości 600 m. wybuchaly gazy siarkowe.

Mieszkańcy wyspy w panice podażali do brzegów. Marynarze spuścili się na łódzie i tratwy ratunkowe. Gdy wysiedli na brzeg, ziemia pod ich stopami drżała. Olbrzymie masy popiołu utrudniały orientację i tamowały oddech.

Nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo, marynarze po kilkadziesiąt razy przechodzili ze statku na wyspę i przewozili mieszkańców. Przewieźli w ten sposób około tysiąca mieszkańców wyspy. Statek odplynął od wyspy dopiero po trzech dniach, kiedy minęło niebezpieczeństwo.

Turcy biorą lekcje od specjalistów wojskowych z USA

MOSKWA PAP. — Jak donosi z Ankarą agencja TASS, toczą się tam obecnie rokowania pomiędzy amerykańską misją wojskową, a przedstawicielami tureckiego sztabu generalnego. Dziennik „Cumhuriyet” podaje, że wybitną rolę w rokowaniach odgrywa sprawa motoryzacji

armii i budowa dróg strategicznych oraz portów. 26 maja przyłączyła się do rokowań amerykańska misja lotnicza. Prasa komunikuje, że obydwie misje udadzą się w czerwcu do okolic, mających największe znaczenie strategiczne.

Norweskie partie lewicowe łączą się w jedną organizację

SZTOKHOLM PAP. — Dziennik „Arbeiter Bladet” opublikował odpowiedź Partii Pracy w sprawie połączenia z partią komunistyczną.

Partia Pracy wyraża zgodę na fuzję, jednakże bez ustanowienia narazie wspólnych organów i bez połączenia prasy. Partia Pracy zgodziła się na wzięcie udziału w kongresie, zwołanym w sprawie połączenia obu partii.

Rada Wyżywienia Europy

zbierze się w lipcu — mimo sprzeciwu Wielkiej Brytanii

WASZYNGTON PAP. Międzynarodowa nadzwyczajna rada żywnościowa po stanowiła wbrew opozycji Wielkiej Brytanii zwołać specjalną nadzwyczajną konferencję zbożową w Europie nie później, jak w trzecim tygodniu lipca.

Na konferencję mają przybyć ministrowie apro wizacji z krajów, należących do rady. 18 państw powstrzymało się od głosu. Delegat brytyjski Maurice Hutton popierał propozycję, by konferencja odbyła się w Waszyngtonie i w góle kwestionował celowość konferencji. Dokładna data i miejsce konferencji nie zostały jeszcze ustalone, prawdopodobnie jednak odbędzie się ona w Genewie.

Celem konferencji będzie omówienie

przez ministrów 34 krajów, należących do międzynarodowej nadzwyczajnej rady żywnościowej środków, jakie muszą być zastosowane w celu zebrania maksymalnych plonów i właściwego ich rozdzielenia. Rada zaleca także, by czas sprawowania przez nią funkcji został przedłużony o 6 miesięcy poza pierwotny termin 31 grudnia. Chodzi o to, by zapobiec utworzeniu się próżni na wypadek, gdyby organizacja do spraw wyżywienia i rolnictwa nie powołała do tego czasu stałej rady żywnościowej.

NOWY JORK — PAP. Korespondent PAP donosi z Lake Success: na posie-

dzeniu technicznego komitetu ONZ, studiującego sprawę pomocy pounrowskiej, odczytany został apel sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, podkreślający bliskie i katastrofalne niebezpieczeństwo braku żywności w centralnej i południowej Europie. Trygve Lie wzywa członków ONZ do podjęcia natychmiastowej akcji. Na podstawie sprawozdania FAO stwierdza on istnienie ciężkiej sytuacji żywnościowej w Polsce, Jugosławii, we Włoszech i na Węgrzech i podkreśla konieczność zapewnienia poważnego importu ziarna, mięsa, tłuszczu, olejów do tych krajów.

De Gasperi szuka specjalistów by sformować rząd zwolenników dolara

RZYM PAP. — Po oficjalnym wyrażeniu zgody na przyjęcie misji tworzenia nowego rządu we Włoszech de Gasperi oświadczył, że ma nadzieję, iż skład nowego rządu zostanie ogłoszony w piątek. Rząd składać się ma z członków

partii chrześcijańsko - demokratycznej i szeregu „specjalistów”. M. in. do rządu ma wejść hr. Sforza, jako minister spraw zagranicznych. Jak sądzi, teka ministra skarbu powierzona zostanie gubernatorowi Banku Włoch — Luigi Einaudi.

Tajemnica »kart na stole«

LONDYN PAP. — W dniu wczorajszym podaliśmy za agencją Reutersa, że egzekutywa Labour Party postanowiła uznać broszurę p. t. „Karty na stół” za oficjalne wydawnictwo egzekutywy. Korespondent PAP w Margate dowiadyduje się obecnie, że na pierwszym posiedzeniu nowej egzekutywy Labour Party sprawa tej broszury wywołała ożywioną dyskusję. Większość członków egzeku-

tywy proponowała uznanie broszury p. t. „Karty na stół” za oficjalny wyraz poglądów egzekutywy na politykę zagraniczną. Sprzeciwili się temu m. in. prof. Lasky, Hewitson, Braddock, Gould i Reeves, którzy oświadczyli, że w tej sprawie ogłosza votum separatum.

W wyniku dyskusji nowa egzekutywa postanowiła uznać tę broszurę jako zwykły materiał dyskusyjny.

KOMUNIKAT

Dzisiaj, dnia 30 maja punktualnie o godz. 18-ej odbędzie się drugi wykład w ramach Dzielnicowych Kursów Szkoleniowych.

Temat wykładu: „Kierunki rozwoju Polski”.

Wykładają następujący towarzysze:

Dzielnica „Bałuty” — prof. Wojciechowski. Dzielnica „Górna-Lewa” — prof. Trzaskalska. Dzielnica „Górna-Prawa” — wizyt. Mirkołowicz. Dzielnica „Śródmieście” — prof. Piaskowski. Dzielnica „Śródmieście-Prawe” — wizyt. Sierosławski. Dzielnica „Śródmieście-Lewe” — prof. Janowski. Dzielnica „Staromiejska” — prof. Korycińska. Dzielnica „Widzew” — prof. Wysmyk. Dzielnica „Ruda Pabianicka” — dyr. Gołczewski.

Cały papier na podręczniki szkolne

WARSZAWA PAP. —Uznając sprawę zaopatrzenia dzieci i młodzieży szkolnej w podręczniki szkolne za jedno z najpilniejszych i najważniejszych zadań państwowych i w związku z koniecznością przeznaczania na ten cel znacznych ilości papieru drukowego, prezydium Rady Ministrów postanowiło od dnia 2 czerwca aż do odwołania ograniczyć objętość prasy codziennej i periodycznej i wprowadzić obowiązujące normy maksymalnej objętości czasopism w zależności od formatu i typu.

Udzielanie zezwoleń na wydawanie nowych czasopism zawieszono do dnia 1 września 1947 r.

Sprawa Saary

MOSKWA (obsł. wł.). Jak donosi prasa amerykańska między rządami Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji toczą się tajne rokowania w sprawie zmniejszenia obszaru Zagłębia Saary, który ma być przyłączony do Francji.

Zmniejszenie obszaru stanowi warunek poparcia przez państwa anglosaskie rozszereżenia terytorialnych Francji. Nowy, zmniejszony obszar Zagłębia Saary jest mniejszy od obszaru żądanego przez Francję, lecz przekracza rozmiary określone w Traktacie Wersalskim.

KUPON Nr 33

AKCJI PREMIOWEJ

„Głos Robotniczy”
swoim Czytelnikom

Wyciąć i zachować!

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„JEZEBEL”
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
NIEMOŻLIWY DETEKTYW
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
KRYZYS SKOŃCZONY
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„ADA TO NIE WYPADA”
HEL (ul. Legionów 2-4)
SKANDAL
MUZA (ul. Pabianicka 173)
PAWEŁ I GAWEŁ
OSWIATOWE (dawniej ul. Rzgowska 94, obecnie ul. Piotrkowska 243 przy teatrze „Lutnia”)
„DZIECI KAPITANA GRANTA”
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
„HISTORIA JEDNEGO FRAKA”
PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74-78)
SYMFONIA MŁODOŚCI
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
BIAŁY KIEB
ROMA (ul. Rzgowska 84)
KORSARZE POŁNOCY
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„SYNOWIE”
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
„ADA TO NIE WYPADA”
SWIT (Bahucki Pasaż 5)
U SCHYBKU DNIA
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„DOKTOR MUREK”
TECZA (ul. Piotrkowska 108)
WYSPA BEZIMIENNYCH
WISLA (ul. Daszyńskiego 1)
„MŁODOŚĆ TOMASZA EDISONA”
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„LORD JEFF”
WOLNOSC, (ul. Napiórkowskiego 16)
„OSTATNIA ZANSA”
ZACHETA (ul. Zatorska 28)
BIAŁY MURZYN

Dziś o godzinie 21-ej w kinie „HEL”
Tylko jeden raz
„LE CHAPEAU DE PAILLE D'ITALIE”
Rene Claira.

Kina: „Adria”, „Bajka”, „Muza”, „Przedwiosnie”, „Roma”, „Rekord”, „Stylowy”, „Swit”, „Wolność”, „Zachęta”, rozpoczynają seanse w dni powszednie o godz. 18.30, 18.30 i 20.30, w niedziele i święta od godz. 14.30.
Kina: „Bałtyk”, „Gdynia”, „Hel”, „Tatry”, „Robotnik”, „Tecza”, „Włóknierz”, „Wisła”, rozpoczynają seanse w dni powszednie godz. 17, 19, 21 w niedziele i święta od godz. 15-ej.
Kino „Polonia” rozpoczyna seanse w dni powszednie godz. 15, 17.35 i 20.10, w niedziele i święta od godz. 12.30.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dziś o godz. 19 min. 15 poprzedzona światowym rozgosem tragicomedia hiszpańska Ferdynanda de Rojas „CELESTYNA” grana przeszło 2000 razy w Paryżu w nowoczesnej adaptacji P. Acharda.

Nieznanne u nas arcydzieło teatru hiszpańskiego. Główna sztuka wystawiona jest w reżyserii L. Schillera, dekoracjach Wł. Daszewskiego, ozdobiona muzyką T. Kiesewetera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej pod dyrekcją Edwarda Wejmana. Udział biorą: J. Chojnacka, E. Kunina, B. Bronowska, R. Hanin, J. Krasnowiecka, J. Gosławska, M. Koranówna, Z. Ruchowska, A. Łapicki, H. Borowski, T. Cygler, Wł. Kaczmarski, T. Woźniak, K. Dejmek, Z. Szymański.
Młodzieży w wieku szkolnym nie przysługują prawo wstępu na to widowisko.

TEATR Powszechny TUR

Dziś i dni następnego o godz. 19 min. 15 arcydzieło polskiej komedii Al. Fredry „Śluby Panieńskie” w reżyserii St. Daczyńskiego, dekoracjach J. Kosińskiego. Udział biorą: B. Fijewska, J. Macherska, B. Sojceka, A. Bogucki, St. Łapiński, T. Woźniak, J. Pilarski.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34
Dziś przedstawienie zamknięte. Passe-partout nieważne.
Od jutra codziennie o g. 19.15 sztuka J. B. Priestleya „Miasto w Dolinie”.

Udział biorą: Hanna Bielicka, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Wanda Jakubińska, Adam Mikołajewski, Ludwik Tatarski, Zofia Wierzejska i Feliks Żukowski.
Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10-ej do 12-ej i od 15-ej, Tel. 123-02.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RTPD

ul. Nawrot 27.
„Dziwny Doktor” wg. powieści Lefftinga, codziennie widowiska zamknięte dla szkół. W niedziele i święta o godz. 12.

DZIS COLETTE FRANTZ W FILHARMONII

Dziś -- piątek 30 maja punktualnie o godzinie 20-ej odbędzie się w Filharmonii Wielki Koncert Symfoniczny z gościnnym występem światowej sławy skrzypczki francuskiej Colette Frantz. Dyryguje Zdzisław Górzyński. Program: Mussorgski: Fantazja „Noc na Łysej Górze”, Bruch: Koncert skrzypcowy g-moll, Liszt: poemat symfoniczny „Preludia”. Oprócz zapowiedzianego w programie, koncertu skrzypcowego Brucha, artystka odegra „Ppomat” Chaussona z tow. orkiestry. Pozostałe bilety sprzedaje kasa kina „Bałtyk” Narutowicza 20.

Co usłyszemy przez radio

Program na piątek 30 maja 1947 roku.

Od godziny 6.00—8.30 codzienny program poranny; 8.30 Informacje ogólnopolskie, 8.40 Skrzynka PCK; 8.50 (z Łodzi) Informacje lokalne; 9.35 Przerwa; 14.00 (z Łodzi) Fantazje i uwertury z płyt; 14.30 (z Łodzi) Pog. pióra T. Radwana p.t. „Walka ze spekulacją” 14.40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 „Wyrosły nam skrzydła u ramion” — słuchow. dla dzieci starszych — pióra G. Pauszer; 15.30 „Pół godziny do tańca”; 16.00 Dziennik; 16.12 Muzyka (z płyt) 16.30 Audycja dla chorych w oprac. Ks. M. Rękasa; 16.45 „Polska Pieśń Ludowa” — w wyk. Chóru PR; 17.00 (z Łodzi) Z teki satyryka — fel pióra J. Huszczy p.t. „Konkurencja”; 17.10 Reportaż; 17.20 Koncert Małej Orkiestry PR; 17.50 „Koncert dla przodowników „Świata Pracy”; 18.35 Audycja Związku

Straży Pożarnych; 18.42 Skrzynka PCK; 18.45 Audycja dla wsi — „Dlaczego drenowanie musi przynosić korzyści” — pog. rolnicza; 18.55 „U naszych przyjaciół” — 1) Audycja radziecka p.t. „Wczasy robotnicze w ZSRR”; 2) Muzyka; 19.15 „Fenomen literatury”; 19.25 Muzyka; 19.40 Dziennik; 20.00 (z Łodzi) Transmisja Koncertu Orkiestry Symfonicznej Państwowej Filharmonii w Łodzi pod dyr. Z. Górzyńskiego. Komentarz pióra Mgr M. Drobnera. — W przerwie Koncertu — Nowela T. Łopalewskiego p.t. „Potęga Muzyki”; 21.45 „Radiowy Uniwersytet Ludowy”; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Audycja rozrywkowa; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.15 Program na dzień następny; 23.35 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.57 (z Łodzi) Program lokalny na jutro. Zakończenie audycji i Hymn

OGŁOSZENIE

Od 2 czerwca br. zostaną wznowione zapisy do Szkoły Przemysłowej Firmy „Gentleman”.

Kandydaci z ukończonymi 7-ma klasami szkoły powszechnej w wieku od 15 do 18 lat winni zgłaszać się w kancelarii szkoły przy ul. Hipoteckiej Nr 3 między godz. 13-tą a 16-tą.

Kurs nauki trwa 3 lata; uczniowie korzystają ze świadczeń socjalnych pracowników firmy

KIEROWNIK SZKOŁY

ROZPORZĄDZENIE PORZĄDKOWE PREZYDENTA M. ŁODZI W SPRAWIE OGRANICZENIA OBROTU LODAMI

Wobec braku artykułów mlecznych oraz masowo występującego objawu fałszowania lodów na terenie m. Łodzi zarządza na podstawie art. 108 i 109 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 19 stycznia 1928 roku o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (DzURP Nr 80 z 1936 r. poz. 555) co następuje:

§ 1

Zabrania się dokonywania wszelkich obrotów lodami na terenie m. Łodzi we wtorki, środy, czwartki każdego tygodnia w przedsiębiorstwach przemysłu gastronomicznego i gospodniego, w stołówkach, w sklepach spożywczych, kioskach, budkach, straganach i wszelkich przedsiębiorstwach handlowych, a także przy prowadzeniu handlu obrotowego.

§ 2.

Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia (sprzedawca, nabywca, konsument) będą karani w myśl art. 112 powołanego rozporządzenia grzywną do 5.000 zł lub karą aresztu do 14 dni, albo obu tym karom łącznie.

§ 3

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Łódź, dnia 29 maja 1947 roku.

PREZYDENT MIASTA
(—) Eugeniusz Stawiński

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Polskiego Monopoli Tytoniowego w Łodzi, ul. Kopernika 62 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę wag i odważników.

Blisze szczegóły oraz warunki przetargu zostały podane w „Monitorze Polskim” Nr 63 z dnia 11 maja 1947 r.

POSZUKUJE SIĘ

zdolnych akwizytorów na dobrych warunkach

Zgłosić się Piotrkowska 55 front (sklep) od 4-ej — 6-ej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana PREGIERA ze Lwowa. Specjalność: Nowoczesna protezyka zębów. Gdańska 26a (róg Zawadzkiej). Tel. 169-00.

Doktor REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych. Południowa 26. Przyjmuje 7-8 rano, 2-5.

Kupno - sprzedaż

ZEGAREK — złoto — srebro — wszelką biżuterię kupuje, sprzedaje, zamienia najkorzystniej Zakład Zegarmistrzowski „Omega” Piotrkowska 4.

Różne

PRACOWNIA FUTER, Sabat Marian, Piotrkowska 92 m. 67. tel. 216-54

Zaintarowanie prac

POTRZEBNY wykwalifikowany dziurkarz ewentualnie dziurkarka do maszyny młotkowej. Wytwórnia Odzieży „Społem”, Łódź, ul. Zeromskiego 98.

POTRZEBNA biegła pisać maszynistka, zgłoszenia do administracji pod Nr 300

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych

sprzeda najwięcej oferującemu
około 3.330 sztuk paj sosnowych, brzoźowych i olchowych
w lesie maj. „Wenocia” (na Lubianku)
do wykarczowania i wgrównania terenu
Oferty należy składać na piśmie do dnia 10 czerwca br. — ŁÓDŹ, ul. Pabianicka 47

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych

w Łodzi
OGŁASZA
KONKURS
na stanowisko instruktora rybackiego ze średnim wykształceniem fachowym
Warunki w/g umowy.
Oferty nadsyłać: Łódź, ul. Pabianicka 47 do dnia 15 czerwca 1947

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie 35 sztuk kombinizonów męskich.

Oferty w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na uszycie 35 sztuk kombinizonów” należy składać w terminie do dnia 9 czerwca br. do godz. 9-ej, w Zakładzie Oczyszczania Miasta, ul. Łagiewnicka 63, pokój 10.

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. od sumy oferowanej należy wpłacić do kasy ZOM-u przy ul. Łagiewnickiej 63, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 czerwca br. o godzinie 9-ej.

Bliszych informacji zasięgnąć można w biurze ZOM-u w godzinach urzędowych, telefon 174-14

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowego zamówienia, prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Łódź, dnia 29 maja 1947 roku.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

MIGAWKI ZE SWIATA

STARY WYNALEZEK

Rząd turecki po całkowitym zgnieceniu ruchu zawodowego w Turcji, przystępuje obecnie do organizacji „Tureckiego Zrzeszenia Pracy”. Cała prasa turecka, szczególnie zaś organy o charakterze półrządowym zachwycają się demokratycznym rzekomo charakterem nowej organizacji tureckiej. Struktura jej jednak po bliższym rozpatrzeniu ma znikomą ilość cech demokratycznych. Na czele poszczególnych zrzeszeń stoją mianowani przez czynniki rządowe komisarze. „Kontrola społeczna” produkcji wygląda w ten sposób, że delegat ministerstwa spraw wewnętrznych na wniosek takiego komisarza może zażądać pewnych wyjaśnień od dyrekcji zakładu pracy.

To wszystko. A gdzie reszta? Reszta jest żywcem skoplowano ze wzorów doskonale znanych z korporacji, cechów i syndykatów z „karty pracy” Mussoliniego. Tylko Mussolini działał przed powaleniem faszyzmu, a wielkorządcy w Turcji dzisiejszej działają już po tym historycznym fakcie. To też nie dziw nego, że w górniczym ośrodku Zonguldak, przysłanego z centrali komisarza „niewdzięczni” robotnicy przyjęli niezbyt przychylnie. Do założonego przez niego zrzeszenia na 2.000 górników zapisało się w ciągu tygodnia... osiem osób.

PROBA PRZEDŁUŻENIA GATUNKÓW WYMIERAJĄCYCH

Obecnie jednocześnie w dwóch ośrodkach zoologicznych (rezerwach) prowadzone są badania nad utrzymaniem wymierających gatunków zwierząt. Badania są prowadzone w Państwowym Rezerwacie Zwierzęcym w ZSRR i w Kanadyjskim Rezerwacie Doświadczalnym. W toku liczących prób i doświadczeń, udało się stwierdzić, że istnieją możliwości utrzymania przy życiu niektórych gatunków zwierząt, uważanych za wymierające. Należą do nich przede wszystkim ptaki — brodzie, drogie i kłwi — bezskrzydłe. Ze ssaków udało się przeprowadzić z pozytywnym wynikiem badania nad sprawą przedłużenia gatunków leniwców południowo-amerykańskich, błękitnych bobrów i cennych futerkowych, prawie zupełnie zaginionych obecnie polarnych gronostajów i kun.

NAJWIĘKSZE ZŁOŻE MANGANU NA ŚWIECIE

Zwiększona wartość rud manganowych spowodowała istną gorączkę poszukiwań tego pierwiastka. Stwierdzono, że najbogatsze prawdopodobnie złoża rud manganowych znajdują się na terenie Indonezji, na wyspie Sumatra.

Miejska Galeria Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Cyprjan Norwid w 125 rocznicę urodzin. Wystawa Objazdowa Muzeum Narodowego w Warszawie.

DYREKCJA MIEJSKICH MAJĄTKÓW ROLNYCH

wydzierżawi 8 sadów ogólnej powierzchni około 70 h. drzew owocujących około 8.000, położonych na terenie Wielkiej Łodzi oraz w powiatach Łask, Łódź, Brzeziny.

Oferty w zapieczętowanych kopertach składać w biurze Dyrekcji, Łódź, Pabianicka 47 do dnia 10 czerwca godz. 12, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert i przyznanie dzierżawy najwięcej oferującemu.

Dyrekcja Miejskich Majątków Rolnych

w Łodzi sprzedaje najwięcej oferującemu 11 sztuk tuczonych świń, ogólnej wagi 3.100 kg.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Biurze Dyrekcji, Łódź ul. Pabianicka Nr 47 do dnia 5 czerwca r.b. do godz. 12-ej w którym to terminie nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych.

Ofiary

Zł. 12.500.— ofiarowano na powódź z dochołu urzędowej zabawy przez PPR ORMO i SL w Gminie Rąbień.

Uśmiechnij się



— Niech pani przestanie mię dręczyć tymi ciągłymi kwestiami. Ja tu przychodzę z pomocą tylko o tym, co naprawdę na pomoc zastugują.
— A po czym ich pan rozpoznaje?
— Są za dumni, aby prosić o pomoc!

Z życia partii

UWAGA PEPEROWCY CZŁONKOWIE SKLEPÓW SPÓŁDZIELCZYCH Nr 74, 43, 108 i 155.

Dzisiaj o godzinie 18-iej odbędzie się zebranie peperowców członków sklepów spółdzielczych Nr 74, 43 i 108.

W sobotę 31 maja o godzinie 18-iej sklepu Nr 155.

ZEBRANIE PRELEGENTÓW DZIELNICY LEWEJ ŚRÓDMIEJSKIEJ

W sobotę 31 maja o godzinie 16-iej w lokalu własnym przy ul. Południowej 11 odbędzie się zebranie prelegentów dzielnicy Lewej Śródmiejskiej.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ I DZIESIĘTNIKÓW FIRMY „HORAK”

Dzisiaj o godzinie 12-iej odbędzie się odprawa sekretarzy kół PPR i dziesiętników firmy „Horak”.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 13-iej zebranie koła pracowników kuchni firmy „Horak”.

O godzinie 15-iej zebranie koła Starostwa Grodzkiego.

O godz. 17-iej zebranie terenowego koła.

WIDZEW:

O godzinie 16-iej zebranie kół firmy „Azbest”, Fabryki Maszyn Wykończalniczych oraz koła Lotniczych Warsztatów Doświadczalnych.

BALUTY:

O godzinie 8-iej rano zebranie koła 10-go Kom. MO.

O godzinie 15-iej zebranie koła tkalni firmy „Buhle”.

O godzinie 16,30 zebranie koła pracowników Kolejek Dojazdowych.

LEWA GÓRNA:

O godzinie 13,30 zebranie koła firmy „Steiger”.

O godzinie 18-iej zebranie pracowników biura głównego PZPB Nr 1 oraz koła Fabryki Pasów.

GÓRNA:

O godzinie 13,45 zebranie koła tkalni i przedalni firmy Stolarów.

O godzinie 15-iej zebranie koła PZPB Nr 7.

O godz. 16-iej zebranie koła firmy Leonard.

STAROMIEJSKA:

O godzinie 8-iej rano zebranie koła 9-go Kom. MO.

O godzinie 14-iej zebranie koła firmy „Silwars” oraz koła „Lorenc”.

O godzinie 16-iej zebranie koła Kolejek Dojazdowych Brus.

O godz. 18-iej zebranie terenowego koła AZWM „ŻYCIE”

Co nowego w ZWM

ODCZYT

AZWM „ŻYCIE” zaprasza koleżanki i kolegów na odczyt Sędziego Najwyższego Trybunału H. Cieśluka pt. „Walka ze spekulacją i nadużyciami gospodarczymi”, który odbędzie się w sobotę dnia 31 maja br. o godzinie 19,30 w lokalu AZWM „ŻYCIE” Piotrkowska 48 — 16.

ODPRAWA

Zarząd Miejski ZWM zawiadamia, że w piątek 30 maja br. o godz. 17-iej w lokalu własnym, Plac Zwycięstwa 13 odbędzie się odprawa ZWM-owców, wyjeżdżających na pierwszy turnus wyjazdów organizacyjnych.

Diżury aptek

Danielecki, Piotrkowska 127
Zajączkiewicz, Zielony Rynek 37
Czarczycki, Przejazd 39
Karlin, Wschodnia 58
Antoniewicz Szosa Pabianicka 56
Steckel, Limanowskiego 37

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie — 104-44
Pogotowie PCK — 117-11
Pogotowie Ubezpiec. Społecznej — 134-15
Straż Pożarna — 8
Biuro numerów — 199-00

Na powodzian

Państwowa Fabryka Obuwia Nr 3 wpłaciła na rzecz powodzian zł 27731.— uzyskanych na mocy uchwały ogólnego zebrania w dniu 2-go maja 1947 r. za przepracowany dzień 3-go maja dla powodzian.

Ze sportu

„Perła” — to groźny przeciwnik

Dublin — to skutki niesportowego trybu życia naszych pięściarzy

Kłeska dublińska naszych pięściarzy wywołała oddźwięk w całej naszej niemał prasie sportowej. Pisze o niej szeroko „Przegląd Sportowy” i pisza również dzienniki codzienne na swych łamach sportowych. Po licznych dociekaniach doszukiwano się wielu przyczyn „nokautu dublińskiego”.

W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu Sportowego” red. Gryżewski konstatuje:

— Niemal wszyscy pięściarze zachodnio-europejscy przewyższali nas tempem — które potrafili utrzymać do końcowego gongu. Wszyscy górowali nad nami kondycja fizyczna. Polacy przegrywali trzecie rundy, w których brak im było oddechu. A sędziowie punktowali przede wszystkim za postawę zawodnika na finiszu. Cóż z tego, że Antkiewicz przez dwie rundy był lepszy — kiedy w trzeciej dopuścił przeciwnika do głosu. To samo można by powiedzieć o Klimeckim i niemal wszystkich bokserach polskich.

Jedną z przyczyn naszej klęski są nasi sędziowie, zarówno punktowi, jak i ringowi. Wygraliśmy mecz z Czechosłowacją 12:4, a byliśmy w Dublinie gorsi niż Czechosłowacy; wygraliśmy ze Szwecją 10:6, a wypadliśmy w Dublinie gorzej niż Szwedzi. Stąd wynika logiczny wniosek: wyniki z Czechosłowacją i Szwecją były „naciągnięte”. Zupełnie niepotrzebnie i ze szkoda dla polskiego sportu zachylamy się zwycięstwami, na które nie zasłużyliśmy. Zwycięstwa tego rodzaju uderzają nam do głowy i zupełnie dezorientują. Kto wie, czy jeśli by w Warszawie nie przyznano zwycięstwa Tormy nad Kołczyńskim — to czy „Kółka” w Dublinie zostałby skompromitowany.

Sport w wojsku

Skok do basenu w mundurze

Jutro rozpoczynają się mistrzostwa Szkoły Oficerów Wychowania Politycznego

Jutro rozpoczynają się w Łodzi wewnętrzne mistrzostwa w trójboju wojskowym, lekkiej atletyce, pływaniu, grach sportowych i szermierce tutejszej Szkoły Oficerów Wychowawczo-Politycznych, które zarazem będą eliminacją przed międzyszkolnymi zawodami w Toruniu.

W sobotę, to jest jutro, już od godziny 7 rano na boisku WKS-u rozpocznie się trójboj wojskowy, na który złożą się: bieg na 100 metrów, skok w dal i rzut granatem w mundurze i z karabinem.

Bieg na 100 metrów i skok przez konia odbywać się będzie na Placu Hallera. Zawody trwać będą cały dzień.

W niedzielę odbywać się będą konkurencje lekkoatletyczne i gry sportowe na

boisku WKS-u.

W czwartek odbędzie się marsz na 10 km. ze strzelaniem. Zawody pływackie rozegrane zostaną prawdopodobnie w poniedziałek na basenie ŁKS-u.

W mistrzostwach przewidziane są następujące konkurencje lekkoatletyczne: 100 m, 400 m, 1.500 m, 5.000 m, sztafeta 4x100, szt. olimpijska, skok w dal, skok wzwyż, pchnięcie kulą, rzut dyskiem.

Zawody pływackie obejmować będą: 100 m klasycznym, 100 m dowolnym, 400 m dowolnym, sztafeta 3x100 zmiennym, 50 m z granatem w umundurowaniu i skoki z trampoliny.

Gry sportowe: piłkę nożną, siatkówkę i koszykówkę.

Szermierka: walkę na bagnety.

Zbliża się Olimpiada. Jeżeli chcemy poważnie pomyśleć o tym, aby nasz bokser brał w niej udział i odegrał pewną rolę, musimy przede wszystkim wypowiedzieć wojnę opilstwu wśród naszych pięściarzy. Wówczas z pewnością będziemy wytrzymywali trzecie rundy. W przeciwnym wypadku będziemy nokautowani w pierwszej, jak w Dublinie.

Z. Kr.

Skład Łodzi na mecz z Pomorzem

Skład bokserskiej reprezentacji Łodzi na mecz Pomorze — Łódź wyglądać ma następująco:

Brzózka, Czarnecki, Marcinkowski, Woźniakiewicz, Taborek, Trzęsowski, Piarski, Niewadził.

Zajść mogą zmiany w wagach: lekkiej i półciężkiej, gdyż Woźniakiewicz nie ma wagi, a Piarskiemu nie wiadomo czy pozwoli walczyć lekarz.

Jutro walczą milicjanci

Milicyjny Klub Sportowy rozegra jutro, w sobotę o godz. 19-tej w Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27 towarzyskie zawody zapasnicze z klubem sportowym „Boruta” w Zgierzu.

Zawody zapowiadają się interesująco, ponieważ drużyny wystąpią w swych najsilniejszych składach.

WYŚCIG O NAGRODĘ

Ś. P. WIERUCKIEGO ODBĘDZIE SIĘ W TYM SEZONIE

Na posiedzeniu Zarządu ŁOZK, w dniu 7 maja br. powzięto uchwałę następującej treści:

Celem uczczenia pamięci zasłużonego działacza w dziedzinie kolarstwa i prezesa tutejszego Okręgu ś. p. Stefana Wieruckiego, postanowiono, że wspólnym wysiłkiem wszystkich klubów ufundowana zostanie specjalna nagroda Jego imienia.

Regulamin rozgrywek o nią podamy w terminie późniejszym.

KUPON Nr. 3

KONKURS SPORTOWY „GŁOSU ROBOTNICZEGO”

Imię i Nazwisko

Adres

Kto wygra

w jakim stosunku

Konkurs sportowy „Głosu Robotniczego”

Jutro rozlosujemy 120 biletów

na mecz bokserski Pomorze-Łódź

Konkurs sportowy „Głosu Robotniczego” wywołał wśród wszystkich entuzjastów pięściarstwa ogromne zainteresowanie. Każdy bowiem z uczestników konkursu ma szansę wygrania bezpłatnego biletu (w cenie zł 200) na mecz bok-

serski Pomorze — Łódź, który, jak wiadomo, odbędzie się w niedzielę na stadionie ŁKS-u, ale również jednej z trzech premii pieniężnych: 5.000, 3.000 lub 2.000 złotych.

Dzisiaj zamieszczamy z kolei kupon 3

Naszemu Czytelnikom

Pozdrowienia ze Szczecina nadsyłają kolarze

W dniu wczorajszym otrzymaliśmy pocztówkę od kolarzy łódzkich, przebywających na obozie przedolimpijskim w Szczecinie treści następującej: Serdeczne pozdrowienia z obozu przed-

olimpijskiego dla Redakcji i Czytelników „Głosu Robotniczego” ślą: (—) Jerzy Bek, (—) Lucjan Pietraszewski, (—) Teofil Sałyga, (—) A. Gryniewicz. Serdecznie dziękujemy.

i ostatni. Ci wszyscy, którzy chcą się ubiegać o nasze nagrody, muszą zaopatrzyć się w kupony: Nr 1, Nr 2 i Nr 3, wypełnić je jednakowo i osobiście zgłosić się z nimi do lokalu Redakcji (ul. Piotrkowska 86) w sobotę w godzinach od 9 do 18.

W lokalu redakcji, każdy, kto odda trzy kupony kolejne, będzie uprawniony do wylosowania biletu na mecz.

Ze złożonych kuponów z trafnym wynikiem wylosowane zostaną wobec przedstawiciela ŁOZB, trzy, którym przyznane zostaną premie pieniężne.

Nazwiska szczęśliwych ich zdobywców ogłoszone zostaną nazajutrz na naszych łamach.

A więc dzisiaj wszyscy zaopatrują się w trzeci kupon sportowy „Głosu Robotniczego”!!!

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OGŁOSZEŃ: Drobne ogłosz. po zł. 10.— za wyraz (najmniejsze zł. 100.—), poszukiwanie pracy i poszukiwanie rodzin po zł. 5.— za wyraz (najmniejsze zł. 50.—), za milimetr szpalty zł. 40.— poza tekstem, za milimetr szpalty zł. 60.— w tekście. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D017266

Czechosłowacja na drogach rozwoju

Sojusz robotniczo-chłopski zespala wysiłki

Zniżka cen artykułów pierwszej potrzeby

Rozmawiając z uczestnikami wycieczki pisarzy czeskich i słowackich, która bawiła w zeszłym tygodniu w Łodzi, uzyskaliśmy garść informacji na temat życia gospodarczego Czechosłowacji i odrębnie roli Związków Zawodowych.

W nowej republice Czechosłowackiej stosunek między Czechami a Słowakami oparty jest na zasadzie absolutnego równouprawnienia. Jednym z naczelnych zadań 2-letniego planu odbudowy gospodarczej jest wyrównanie poziomu ekonomicznego, społecznego i kulturalnego między obydwoma częściami kraju. Plan ten przewiduje przede wszystkim znaczne uprzemysłowienie Słowacji.

Państwo czechosłowackie, które powstało w roku 1918, było związkiem wysoko uprzemysłowionych Czech i cenniejszej przez rządzą zaborcze o 40—50 lat wstecz pod względem gospodarczym Słowacji. Przeciętna płaca robocza w tym okresie w Słowacji była o 25 procent niższa od płac w przemyśle czeskim, a odsetek ludności zatrudnionej w przemyśle wynosił zaledwie jedną trzecią odpowiedniej grupy ludności czeskiej.

Wielką rolę w dążeniu do wyrównania poziomu życiowego mas pracujących Czechosłowacji odgrywają związki zawodowe, które pomimo początków rozbiłackich ze strony reakcjonistów stworzyły jednolite związki czeski i słowacki, pozostające pod wspólnym kierownictwem Centralnej Rady Czechosłowackich Związków Zawodowych.

Związki zawodowe wykazują dużą żywotność i inicjatywy. Im to zawdzięczają np. gospodarka kraju uniknięcia zastojów w kopalniach, które po wyzwoleniu i usunięciu ludności niemieckiej pozostały chwilowo prawie bez obsługi. Wówczas związki zawodowe rozpoczęły tworzyć w miastach brygady ochotnicze z robotników zatrudnionych w przemyśle centralnych rejonów Czech i wysłać je do kopalń, przy czym każda z tych brygad pracowała po 4 miesiące. W pewnym okresie liczała górników-ochotników doszła do 10 tysięcy.

Również do pracy na roli wysyłano z miast brygady ochotnicze, rekrutujące się przeważnie z młodzieży. Dzięki ich pomocy

zdołano przeprowadzić w 100 procentach żniwa na jesieni 1946 i obsiać wszystkie pola na wiosnę 1947. Należy zaznaczyć, iż współpraca Związków Zawodowych z organizacjami chłopskimi stale wzrasta. Sojusz robotniczo-chłopski — to szarmonizowanie wysiłków miasta i wsi — stanowi niewątpliwie jeden z najważniejszych czynników w pomyślanej realizacji 2-letniego planu odbudowy.

A teraz na zakończenie kilka danych dotyczących upaństwowionego przemysłu czechosłowackiego. Jak wiadomo, cały przemysł kluczowy Czechosłowacji pozostaje w rękach państwa. Każdą gałęzią przemysłu kieruje centralny zarząd tak zwana „Centralna Dyrekcja”. Jej działalność pozostaje pod kontrolą specjalnego kolegium, składającego się w jednej trzeciej z przedstawicieli związków zawodowych, w jednej trzeciej — specjalistów delegowanych przez ministerstwo przemysłu, w jednej trzeciej — przedstawicieli okręgowych rad narodowych („Zemskanarodny výbor”). Analogiczny system panuje w poszczególnych przedsiębiorstwach. Tutaj dyrektor fabryki podlega kontroli rady, w

skład której wchodzi delegaci robotników i urzędników (wybrani na walnych zebraniach pracowników przedsiębiorstwa) specjaliści oraz przedstawiciele miejscowych rad narodowych. Ci specjaliści to nęogół naukowcy, profesorowie uniwersytetu, inżynierowie zatrudnieni na innych fabrykach itp.

Masy pracujące Czechosłowacji przystąpiły z zapałem do realizacji planu 2-letniego, wypełniając przedterminowo plan I kwartału 1947 r. przy czym przedsiębiorstwa upaństwowione od pierwszej chwili zaczęły dawać duże zyski. Wówczas powstało zagadnienie, czy należy podnieść płace robotnicze, czy też wprowadzić niższe cen. Przy pełnej aprobacie związków zawodowych postanowiono wprowadzić z dniem 1 kwietnia obniżkę cen o 5 — 25 procent na artykuły pierwszej potrzeby.

W pełnym zrozumieniu swej roli klasa pracująca Czechosłowacji z właścicielami sumienniejsia i wytrwale dąży do podniesienia poziomu życia i do zapewnienia dobrobytu najszerzszemu masom społeczeństwa.

Ultimatum Białego Domu

Niesłychana ingerencja USA w wewnętrzne sprawy Anglii

Żądanie dymisji gabinetu Labour Party

London — w maju. Tutejszy poczynny tygodnik „Sunday Express” przyniósł dziś sensacyjną wiadomość o faktycznym ultimatum, postawionym przez Stany Zjednoczone rządowi Wielkiej Brytanii. Według tego pisma toczą się obecnie rokowania anglo-amerykańskie w sprawie pożyczki dla Anglii. Podozas tych pertraktacji Stany Zjednoczone uzależniły udzielenie pożyczki od dymisji rządu Partii Pracy.

Brytyjski minister skarbu Hugh Dalton odpowiedział przedstawicielom pre-

zydenta Trumana, że żądanie takie odniesie wręcz przeciwny skutek: cały naród angielski skupi się bowiem naokoło swojego rządu.

Wiadomość taka kęażyla już od dość długiego czasu w Londynie, tak, że opinia angielska z coraz większą niechęcią odnosi się do wszelkiego rodzaju „pożyczek” amerykańskich. Najlepiej odzwierciedla te nastroje organ brytyjskiej spółdzielców — „Reynolds News”, który w kategoryczny sposób sprzeciwia się idei zaciągnięcia nowej pożyczki

Nowy numer „Kuznicy”

Najbliższy, 22 numer „Kuznicy” przynosi następujące pozycje:

Cytaty z Chamior'a w opracow. Pawła Hertza.

Dalszy ciąg prozy politycznej pt. „Dziennik arystokratki” w oprac. Witolda Łukasiewicza.

Felieton literacki Kazimierza Brandysa.

Artykuł Stanisława Sreniowskiego pt. „Polsko — Czechy (dziesięć wieków sąsiedztwa)”.

„Notatki o współczesnej prozie czeskiej” oprac na podstawie materiałów, dostarczonych przez H. Teigowia.

Dalszy ciąg fragmentu pt. „Samson” nowego tomu prozy Kazimierza Brandysa.

Wiersze Mieczysława Jastruna.

Artykuł pt. „Nauka radziecka” Włodzimierza Michajłowa.

Recenzje Andrzeja Brauna pt. „Kobieta w partyzancie” z książki Zofii Dróżd-Satanowskiej pt. „Niewydeptane ścieżki”, wyd. w 1947 r.

Opracowanie Mariusza Morgala dyskusji paryskich na temat moralności komunistycznej.

Artykuł Adama Bromberga pt. „Plany i realizacja”.

Recenzję Ryszarda Matuszewskiego z „Trzynastu opowieści” Pruszyńskiego, Satyryczny wiersz Janusza Minkiewiczza pt. „Entliczek pentliczek”.

Przeгляд prasy oraz korespondencję i noty.

Ceny wracają do normy

Akcja interwencyjna daje wyniki

Walka ze zwyżką cen prowadzona jest drogą nacisku administracyjnego i interwencji gospodarczej. Rozpoczęła się masowa kontrola kupców, wyłapywanie elementów spekulacyjnych i pociąganie ich do odpowiedzialności. Prowadzi się również intensywną akcję interwencyjną.

Akcję taką prowadzi Państwowa Centrala Handlowa. Polega ona na zwiększeniu dostaw takich artykułów, jak męka, cukier, zapęaki czy artykuły włókien nicze, których rzekomy brak na rynku powodował zwyżkę cen.

Rezultaty akcji są już widoczne. Tak na przykład, dzięki rzuceniu przez Oddział w Bielsku na rynek poważnych ilości materiałów włókienniczych, ceny na płótno i flanelę w tym okręgu spadły o 50 procent, zaś na kretony i pończochy o 60 procent.

Oddział w Poznaniu, sprzedając piekarzom w porozumieniu z ożynniami miarodajnymi 275 ton męki pszennej po 27 zł za kg, nie tylko, że nie dopuścił do podwyżki cen chleba na proponowane 30 zł, lecz przeciwnie, spowodował obniżkę ceny chleba z 27 zł na 25 zł za kg.

Oddział we Wrocławiu przez rzucenie wystarczającej ilości cukru oraz proszku

do prania, utrzymał cenę cukru oraz obniżył o 30 do 35 procent ceny na proszek do prania.

Oddział w Ostrowiu Wielkopolskim kupował zboże po 2,600 zł m, a oddawał mękę żytnią po 2,700 zł za 1 m i utrzy-

mał w ten sposób niskie ceny na chleb.

Skutkiem pierwszych posunięć władz spowodowały, że ceny wracają na terenie całego kraju do normy, pozwalając światu pracy zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby.

Dla ukrócenia spekulacji zbożem

Specjalna konferencja w Delegaturze Zarządu „Społem”

W sprawie walki ze spekulacją ziemniakami odbyła się w Delegaturze Zarządu „Społem” na Okręg Łódzki konferencja ze spółdzielcami rolniczo-handlowymi i Samopomocy Chłopskiej województwa łódzkiego. W konferencji brali ponadto udział przedstawiciele Kom-

isji Międzypartyjnej, Komisji Specjalnej, Wydziału Apropowizacji w Urzędzie Wojewódzkim, Związku Rewizyjnego Spółdzielni, naczelnych władz „Społem”: wiceprezes Zarządu Piotrowski, dyr. Wydz. Zbożowego Gęleza, delegat Zarządu Pałski, kierownicy Okręgowych Oddzia-

łów Rolniczego i Młynarskiego i inni.

Przedmiot obrad stanowiło stosowanie metod i podjęcie środków, które by ukróciły spekulację na odcinku handlu zbożem. Pod tym względem oświadczone się przeciwko dopuszczeniu do handlu zbożem przez władze administracyjne niepowołanych kupców, tzw. „dzikich”, którzy przede wszystkim systemem dokonywanych zakupów wzmagają drożyznę. Jednocześnie postanowiono stosować minimalną marżę zarobkową oraz wstrzymać się od zakupu w momentach, kiedy ceny zboża zwyżkują bez uzasadnionych przyczyn.

Zboże dla celów aprowizacji szerokich mas ludności w miastach ma być zakupowane po uzgodnieniu cen z Okręgowym Oddziałem Rolniczym. Postanowiono również odwołać się do rolników, a to za pośrednictwem zebrań przedstawicieli gmin i sołectw we wszystkich powiatach, by posiadane zapasy zboża oferowali spółdzielcom. W posiadaniu rolników znajduje się niewątpliwie znaczna ilość zboża, które można i należy zakupić na potrzeby ludności. Spółdzielnie rolnicze wskazywały na konieczność dostarczania i rozprowadzania na wsi po-kaźniejszych ilości artykułów przemysłowych, które stanowiłyby skuteczną atrakcję.

Śladem naszych artykułów

Nowy sędzia Sądu Okręgowego Ubezpieczeń w Łodzi

W związku z artykułem jaki ukazał się w „Głosie Robotniczym” w Nr 130 z dn. 13 maja br. pt. „Przyczyny zawieszenia Działalności Okręgowego Sądu Ubezpieczeń Społecznych

w Łodzi” Ministerstwo Sprawiedliwości komunikuje nam, iż w dniu 1 maja delegowany został do Sądu Okręgowego Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi sędzia Sądu Okręgowego Aleksander Weinberg.

Interpelacje naszych Czytelników

Kto wyrabia takie cukierki

Ostatnio w całym szeregu sklepów spożywczych pojawiły się bardzo pomysłowe cukierki w szklanych tubkach, rurkach, pudełeczkach, które mają najczęściej kształt już to łabędzi, już to bocianów itd.

Te pomysłowe pudełeczka i rurki są zrobione z bardzo kruchej szkła i w rękach dzieci aniola się i łamią. Szkło przylepia

się do cukierków i dziecko nieraz mimo woli połęka szkła.

Nie dalej jak wczoraj mój siedmioletni synek kupił sobie w sklepie taką szklaną „zabawkę z cukierkami” i połękał spory kawałek szkła, który mu, na szczęście, utkwił w gardle. Po wielu zabiegach lekarskich — szkło z gardła dziecka wydobyto.

Mogło by być jednak znacznie gorzej. Czy odpowiednio władze nadzorcze nie powinny się zająć tego rodzaju „pomysłowymi” wyrobami cukierkowymi i poprostu zakazać surowo ich produkcji, chociażby ze względu na zdrowie dzieci.

Ł. Aniak

Stulecie „Związku Komunistów”

Od Fouriera do Karola Marxa. — Epokowe dzieło: „Nędza filozofii”. — Krytyka oręza. — Fryderyk Engels. — Związki rewolucyjne. — Stowarzyszenia wyzwolenicze w Polsce. — Program „Związku Komunistów”

Niebywały wysiłek klas pracujących, praca szesnastogodzinna na dobę — nędza robotników przemysłowych — zajmowały najtęższe umysły Europy już w pierwszych dziesięcioleciach lat dziewiętnastego stulecia. Uczelni i marzyliście snują wielkie plany naprawy istniejącego porządku świata. Angielski fabrykant z New-Lanark w Szkocji — sir Robert Owen — skracca dzień roboczy w swoich tkalnicy do 12 godzin na dobę, urządza czytelnice dla robotników, szkoły, wzorowe mieszkania. Domaga się ustawy o niezatrudnianiu w fabrykach dzieci w wieku poniżej lat... 9-ciu, ustawy, która rzeczywiście została przez parlament angielski uchwalona w roku 1819-ym. W roku 1825 Owen zakłada „kolonię komunistyczną” zwaną „Nowa Harmonia” (New Harmony), która ma być próbą na wielką skalę „ratowania sytuacji ludzi pracy”. Pomysł angielskiego filozofa-fabrykanta upadał jednakże wkrótce. „Nowa Harmonia” bankrutuje...

Francuz Karol Fourier — tworzy w imaginalnej „osady falansterskiej” — w których robotnicy grupowali się młeli na zasadach współpracy, na zasadach wspólnego wytworzenia dóbr gospodarczych i kulturalnych. „Falanstery”, w których „wszystko będzie wspólną własnością” itd. — miały stanowić „niezawodne” lekarstwo na nędzę dziewiętnastego wieku, receptę przeciw wyzyskowi człowieka pracy.

W tej plątaninie recept, leków, szlachetnych zamiarów pojednania kapitalistów ze światem pracy — poprawy bytu proletariatu itd. — jakże donośnie poczyna dobiegać głos — „nowego człowieka Europy” — Karola Marxa. Jego „Gazeta Reńska” — głosi jakże nowe, niezwykle hasła. Na widnokręgu politycznym Europy zjawia się człowiek, uzbrojony w niesłychaną wiedzę, badacz skrupulatny, świetny stylista i erudyta niepowszedniej miary, nowy bohater pokrzywdzonych i upośledzonych warstw pracowniczych świata.

Wygany z Niemiec, przenosi się do Francji — gdzie wydaje „Rocznik Francusko-niemiecki” (ukazał się tylko jeden zeszyt) w swych artykułach, zamieszczonych w tym czasopiśmie Karol Marx występuje już jako „nie ubłagany rewolucjonista, głoszący nieubłaganą krytykę wszystkiego co istnieje”, a w szczególności „krytykę oręza” — odwołując się do mas i proletariatu.

Dokładnie sto lat temu — w roku 1847 — Marx pisze swoje epokowe prace pt. „Nędza filozofii” — w której rozprawia się z idealistycznymi komunistami, pragnącymi zbawienia klasy robotniczej.

„...klasa robotnicza — pisze Marx w tym dziele — postawi w toku rozwoju na miejsce starego społeczeństwa burżuazyjnego — także zresztem, które wykluczy istnienie klas i ich przeciwieństw. Nie będzie już wówczas żadnej politycznej władzy, bo właśnie władza polityczna jest oficjalnym wyrazem

przeciwieństw klasowych wewnątrz społeczeństwa burżuazyjnego”.
We wrześniu 1844 roku przybywa do Paryża drugi wielki rewolucjonista — Fryderyk Engels, który stanie się odąd najbliższym, najserdeczniejszym przyjacielem Marxa. Na tych dwóch ludziach — spoczyna oczy umęczonego świata pracy. Ku nim zwróca się spojrzenia z nad warsztatów fabrycznych z podziemnych kopalni, od kielni, młotów i kos. Od nich robotnicy burżuazyjnej Europy będą oczekiwać słów pociechy i zachęty do walki o słuszną prawa, o sprawiedliwość społeczną.

Według wskazówek i nauk Marxa powstają w całej Europie związki — stawiające sobie za zadanie rewolucję społeczną, szybką i gruntowną zmianę stosunków w całym świecie. „Związek chartystów”, „Braterscy Demokraci”, „Związek Sprawiedliwych” — organizacje robotnicze w Anglii, Szwajcarii, Belgii, Francji, mnożą się w niebywały sposób.

W Polsce powstaje „Towarzystwo Demokratyczne”, potem znów „Stowarzyszenie Ludu Polskiego”, w którego kierownictwie — „Zborze naczelnym” — pracują tacy nieustraszeni działacze jak poeta Seweryn Goszczyński i Szymon Konarski. Mimo przesładowań — głosi się w Polsce otwarcie równe prawa dla wszystkich — prawo ziemi dla chłopów. Dyktają orzy „powstania krakowskiego” Dembowski i Tysowski wydają „prawa” wzbraniające używanie wszelkich tytułów jak: jaśnie wielmożny, książę, hrabia. „Ponieważ wszyscy są sobie równi — jeden drugiego nie powinien nazywać inaczej jak

„bracie” i „ty”. „Przekraczający ten rozkaz podlegną karze śmierci!”

Założony w Krakowie przez Dembowskiego „klub rewolucyjny” głosi „zagładę szlachty polskiej, tej uciemiężycielki wszelkiego stanu chłopkiego i mieszczańskiego”.

Wystąpienia i publikacje Karola Marxa spowodowały zwolnienie do Londynu wielkiego zjazdu „Związku Sprawiedliwych”, który odbył się w maju 1847 roku — a więc dokładnie przed stu laty.

Już w styczniu 1847 roku członkowie Zarządu Centralnego tegoż stowarzyszenia wysłali specjalnego posła do Marxa i Engelsa — proponując im przystąpienie do „Związku Sprawiedliwych”. Zegarmistrz Józef Moll — przedstawił wówczas Marxowi i Engelowi propozycję „Związku” wraz z przyrzeczeniem że odąd Związek będzie pracował ściśle na podstawach głoszonej przez nich nauki.

Jakoż na zjeździe letnim „Związku” doszło do ustalenia nazwy — „Związku Komunistów” — oraz do ustalenia wytycznych pracy na przyszłość. Marx nie brał udziału w tym pierwszym zjeździe. Uchwalono zato, że w ciągu najbliższych miesięcy Marx wypracuje wraz z Engelsem dokładny program Związku.

Związek miał się składać z gmin, które miały liczyć nie mniej niż 3-ch, a nie więcej niż 10-ciu członków, z kół, zespołów kierowniczych, zarządu głównego i zjazdu. Jako cel swój związek ogłosił obalenie panowania burżuazji, zdobycie władzy przez proletariatu, zniesienie starego, na przeciwieństwach klasowych opartego społeczeństwa i stworzenie nowego społeczeństwa, bez klas i własności prywatnej.

Na drugim zjeździe Związku Komunistów w listopadzie 1847 roku polecono Marxowi ułożenie „Manifestu Komunistycznego”, który był gotowy dopiero w lutym 1848 roku. „Manifest Komunistyczny” — zawierający program „Związku Komunistów” — jest jednym z najbardziej rozpowszechnionych dzieł Marxa i Engelsa. Wydano go we wszystkich cywilizowanych językach — znają go robotnicy od Kamczatki do Kalifornii. Mimo, iż Związek Komunistów przechodził różne fazy i przemiany, przekształcał się, przybierał inne nazwy, to program — zawarty w Manifestie jest do dnia dzisiejszego aktualny i stanowi podstawę wszystkich poczynań walczącego o sprawiedliwość społeczną proletariatu.

I dziś, w stuletnią rocznicę powstania „Związku Komunistów”, pierwszego bojowego, międzynarodowego stowarzyszenia ludzi pracy — chylimy czoło przed ich wysiłkami i ich walką, które nie poszły na marne. Ich hasła: ośmiogodzinny dzień pracy — hasła wypoczynku dla pracowników, hasła ujarzemia spekulacji i wyzysku, hasła opieki dla chorych, hasła ziemi dla chłopów, hasła nauki dla synów robotników fabrycznych i pracowników rolnych — urzeczywistniły się w całym szeregu krajów świata. To co było ich „programem maksymalnym” — żądaniem „najbardziej wygórowanym” na owe czasy — jest już dziś rzeczywistością także i w Polsce.

H. Rudnicki

Bibliografia: Wł. Smoleński: „Dzieje Narodku Polskiego”, Fr. Mehring: „Karol Marx, życie i dzieło”, K. Marx i Fr. Engels: „Manifest Komunistyczny”, Wł. I. Lenin: „Karol Marx” i „Państwo i Rewolucja”.

Scena odbiciem zdrowego realizmu życia

Teatrolodzy radzieccy o polskim teatrze

W ostatnim numerze czasopisma radzieckiego „Teatr”, wychodzącego w Moskwie, ukazały się interesujące artykuły teatrolodów Rostockiego i Szydłowskiej, o współczesnym teatrze polskim.

Rostocki stwierdza, że w powojennej, teatralnej twórczości polskiej widać zainteresowanie problemami życia, próby poruszania i rozwiązywania najbardziej ostrych i niepokojących zagadnień, oraz chęć zrozumienia wielkich wstrząsów, jakie Polska przeżyła od września 1939 roku.

Autor podkreśla, że bardzo ważnym zagadnieniem jest wyciąganie wniosków z przeżytych wojennych, oraz z przeobrażeń, dokonanych w Polsce po wyzwoleniu jej przez sojusznicze armie polską i radziecką.

Ze sztuk, poruszających zagadnienia walki między starymi a nowymi odłamami społeczeństwa, walki między reakcją a demokracją, Rostocki wymienia sztuki

Ważyka, Iwaszkiewicza, Brezy, Dygata, Biełkowskiej, Gackiego i Bojarskiej, ostro natomiast potępia autorów, przebywających nadal zdala od życia, negujących jego problemy i nie odzwierciedlających ich na scenie.

Zasadniczą wartość sztuk, odzwierciedlających dzisiejszą polską rzeczywistość, polega, zdaniem autora, na zdecydowanym występowaniu przeciw pesymistycznemu światopoglądowi. Zainteresowanie polskich dramaturgów realnym, bardziej rozwijającym się życiem — pozwala wierzyć w rozwój dramatycznej literatury wolnej Polski.

Szydłowska omawia bardzo szczegółowo współczesny repertuar polski, jako też premiery starych i nowych sztuk, wystawianych na scenach polskich.

W przeglądzie tym wiele miejsca poświęca „Fantazemu” Słowackiego na scenie krakowskiej z nieodżałowanym Juliuszem Osterwą — „Lilli Wenedzie”, któ-

rego wystawił Państwowy Teatr Polski w Warszawie na otwarcie sezonu, komediom Fredry, Bałuckiego, Zapolskiej — „Wielkanoc” Otwinowskiego, granej w Teatrze Wojska Polskiego w Łodzi, inscenizacji „Placówki” Prusa i innych.

W drugiej części artykułu Szydłowska porusza sprawę zainteresowania polskiej publiczności teatrem radzieckim, czego dowodem było wielkie powodzenie sztuk: Simonowa „Rosjanie” wystawionej w Krakowie, Rachmanowa „Niespokojna starość”, na scenie Łódzkiej ze znakomitym Zelwerowiczem, Małynczową i Wichniarzem, Korniejczuka „Mister Perkins w kraju bolszewików”.

Na zakończenie autorka wymienia przekłady polskie sztuk rosyjskich, z zasadniczymi pracami mistrza sceny rosyjskiej Stanisławskiego.

Artykuł zdobną podobizny najwybitniejszych aktorów polskich, oraz ilustracje ciekawszych inscenizacji.

Jarostaw Hasek

367)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przeład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Stul pyski! Jezus Maria! Posyła nam tu dzieciaków, które potrzebują niani! — wykrzykiwał zrozpaczony feldfebel.

Tyralliera rozwijała się; żołnierze, którzy dla braku wykształcenia nie wiedzieli, co mają robić, spoglądali na wojenników doświadczonych i na podoficerów. Szrapnele przylatywały co chwila w równych odstępach czasu, ale morderczą zawartość swoją wysypywały zawsze za szeregi.

Nadporucznik Lukasz, lejtnant Dub i kadet Biegler kroczyli przodem z wielką odwagą i statecznością, z czego starzy wybulwy wynioskowali:

— Idziemy tylko na pomoc, widać przed nami są jacyś ludzie. Gdy dojdzie do prawdziwej bitwy, to ci trzej zwieją.

Tyralliera doszła do łąki, której środkiem płynął strumień zarosnięty wierzbiną. Nad głową zawarczał aeroplan, a nadporucznik Lukasz komentował:

— Naprzód! Do krzaków i padnij! Dekuj się szybko, bo będzie rzucił bomby!

Olbrzymi ptak warczał na wysokościach zataczając kręgi, potem zawrócił i leciał w lewo. Do Lukasz przybiegł ordynans od kapitana Sagnera, który ze swoją kompanią rozłożył się w zagłębieniu pola.

— Leżeć aż do nowych rozkazów! — skomenderował Lukasz.

Żołnierze zanurzyli flaszki w strumieniu, czerpali wodę i pili zadowolony się nad tym, kogo też przystali do nadporucznika i co z tego będzie.

— Dzisiaj, albo najdalej jutro dostaniemy lanie — rzekł jeden z żołnierzy, na co inny odpowiedział:

— E, to głupstwo. Przed sobą mamy widać jakiś słaby rosyjski oddział.

Obok Szwejka leżał mały piegowaty żołnierz. Gdy Lukasz oddalił się nieco, wyjął z chlebaka rosyjską kulę karabinową, wsadził ją w otwór bagnetu i zaczął ją wyjmować. Po wyjściu jej część prochu z gilzy wyrzucił i znowu kulę w gilzie umocowywał.

— Co to za zabawki? — pytał Szwejk. — Przecież to nie wystrzeli.

— Co nie ma wystrzelić, kolego? — odparł żołnierz.

— Ale za dużo zostawiłeś prochu. To ci, bratku, tak buchnie, że może ci utracić całą łapę.

— Gdyby też Pan Bóg dał, żeby Moskale zaczęli strzelać, to bym sobie tę kulę wpakował w rękę, tutaj, w tych krzakach. Nawet by nikt nie zwrócił uwagi, a ja powędrowałbym do szpitala. Ja, kolego, już raz dostałem prawdziwą kulę w brzuch i nie bardzo mi zależy, żeby dostać jeszcze raz. Na całą wojnę z przeproszeniem

gwiżdże. Trzeba sobie radzić. Namocz gałgan, owiń dokoła ręki, pluń w nią kulę i nawet najmądrzejszy doktor nie pozna się na tym. Tak, mój kolego, ja byłem w polu przez sześć miesięcy, mam swoje doświadczenie i mnie to długo bawić nie będzie.

— Lepiej położyć na nodze bochenek chleba — wtrącił jakiś inny żołnierz — komiśnik zatrzyma w sobie wszystko to paskudztwo, proch i sprzeniznę, a łapa przestrzelona czysto i ładnie.

— Najlepiej wziąć kawałek darniny — odezwał się trzeci — porządny kawał gęstej darniny. Wyrzucić ładnie i gładko, przywiązać porządnie i mocno, gdzie trzeba, i można potem strzelać do siebie nawet austriacką. Zostanie po niej tylko czysta dziurka. Rosyjska kula tłucze się w łufie i może człowiekowi poprzetrzącać gnaty.

— Do mnie pisał brat że szpilała — odezwał się jakiś głos z krzaków — z wioskiego frontu, że tam żołnierze robią to przy pomocy kamieni. Kładzie się rękę na kamieniu, a drugim kamieniem tłucze się z całej siły.

(D. c. n.)

Przewycięzimy trudności

Walka o plan produkcyjny we włókiennictwie

Poważna poprawa sytuacji

Na konferencji odbytej w dniu wczorajszym udzielił Zastępca Generalnego Dyrektora CZPW, inżynier Babiński Przedstawicielom prasy szereg ciekawych informacji na temat wyników pracy przemysłu włókienniczego w roku bieżącym.

Plan produkcyjny przemysłu włókienniczego w pierwszym kwartale roku bieżącego wykonany został w przędzy bawełnianej w 80 procentach, w tkaninach bawełnianych w 87 procentach, w przędzy wełnianej w 87 procentach, w tkaninach wełnianych w 100 procentach. Przemysł włókien litych (len, konopie, juta) wykonał plan produkcyjny w przędzy w 126 procentach, a w tkaninach w 117 procentach, pomimo licznych trudności związanych z dostawą juty.

Przemysł jedwabniczo-galanteryjny w zależności od asortymentu wykonał plan w 101 do 120 procentach. Przemysł dziewiarski w 118 procentach, konfekcyjny w 150 procentach, artykułów technicznych w 108 procentach. Przemysł włókien sztucznych wykonał plan w sztucznym jedwabiu w 104 procentach, ale we włóknach ciętych tylko w 60 procentach.

Pomimo niedoborów w niektórych branżach, to jednak dzięki nadwyżkom w pozostałych dyrekcjach ogólna wartość produkcji przemysłu włókienniczego w I-szym kwartale nie odbiegała od wartości planowanej.

100% wczasów

Okres wypoczynku winien być celowo wykorzystany

Zbliża się okres urlopów. Tysiące, dziesiątki tysięcy ludzi pracy; robotnicy i pracownicy umysłowi, członkowie związków zawodowych wyjadą na wieś i miejscowości kuracyjnych, aby odpocząć i podleczyć nadszarpniętą wojną i wysiłkiem zdrowie. Zaludnią się nasze piękne miejscowości na Ziemiach Odzyskanych, zapoi się w Zakopanem i w Beskidach. Będą to w przeważającej części ludzie nowi, którzy nie marzyli o takim wyjeździe w okresie lata. Będą wyjeżdżali nie tylko dlatego, że są chorzy, lecz dlatego, że należy im się odpoczynek po całorocznym wysiłku, odpoczynek dobrze zasłużony.

I właśnie o tym spędzeniu czasu kilka słów. Poruszymy kilka spraw, pozornie błażych, ale naszym zdaniem ważnych, bardzo ważnych. Powiedzmy sobie prawdę: jeśli ten okres 2 czy 3 tygodnie człowiek mający wypocząć spędzi w zamroczeniu alkoholowym, wypoczynek będzie stracony. Jeśli w Tatrach czy na Karpaczu nasi młodzi robotnicy zechcą wypoczywać w miejskim stroju, w kołnierzyku i krawacie, wycieczki będą męką, a nie przyjemnością. Jeśli wreszcie w czas pięknej pogody ludzie pozostaną przy kartach w zadymionym pokójku, zamiar wypoczyniania minie się z celem. Czy pomyślano o sprawach tych zawczasu? Nie obrażajmy się mówiąc o tym otwarcie, bowiem chodzi tu o nasze własne dobro, o dobro człowieka, który z wywczasów nigdy nie korzystał, o dobro przedsiębiorstwa uspołecznionego, do którego ma wrócić robotnik wypoczęty, a nie przemęczony, o pieniądze wreszcie Związków Zawodowych, które w znacznej mierze pokryją ze swych funduszy koszt wypoczynku.

Przyczyną niewykonania planu w dziedzinie włókien ciętych był brak sody.

Przyczyną niewykonania planu w przemyśle bawełnianym były trudności transportowe i powodowane przez nie brak bawełny. Trudności te zmusiły Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego do przesunięcia akcji urlopowej na pierwsze miesiące roku bież.

Prowizoryczne i szacunkowe dane za 5 miesięcy roku 1947 wykazują już poważną poprawę sytuacji. I tak na przykład niedobór tkanin bawełnianych na dzień 1 czerwca wynosić będzie tylko 2,933,000 metrów, co oznaczać będzie wykonanie planu 5-miesięcznego w 97 procentach. Niedobór przędzy bawełnianej na dzień 1 czerwca wynosić będzie już tylko 2,524 ton. Przemysł wełniany,

podobnie jak przemysł włókien litych i przemysł jedwabniczo-galanteryjny oraz pozostałe branże przemysłu włókienniczego, wykazywać będzie nadwyżkę ponad przewidziany plan.

Okoliczność, że przemysł bawełniany ma już w poważnym stopniu akcję urlopową poza sobą, pozwoliła na dalszy wzrost produkcji i nadgonienie zimowych zaległości w miesiącach letnich.

Spodziewać się można, że na dzień 1 lipca plan półroczny przemysłu bawełnianego pomimo trudności spowodowanych przez surową zimę, zostanie wykonany w 100 procentach.

Rozsiewane tu i ówdzie pogłoski o tym, że przemysł włókienniczy planu nie wykona, okazują się więc całkowicie nieprawdziwe.

Wybory w P. S. S.

Reprezentacja 90 tysięcy spółdzielców

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się wybory do samorządu spółdzielczego. Przeszło 90,000 członków PSS na zebraniach obwodowych wybiorą komitety sklepowe oraz pełnomocników. Rola peł-

nomocników jest ogromnie ważna. Oni to bowiem reprezentują masę spółdzielców na walnych zebraniach, na których wybiera się członków Rady Nadzorczej, zatwierdza się bilans i protokół nadwyżki, wytycza się plany dalszego działania.

Wystawa socjologiczna ku czci prof. Heleny Radlińskiej

Koło Łódzkie Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, Miejska Biblioteka Publiczna i Państwowa Centrala Biblioteki Pedagogicznej w Łodzi, pragnąc uczcić 50-lecie pracy naukowej, społecznej i pedagogicznej profesora Uniwersytetu Łódzkiego, Heleny Radlińskiej, urządziły w Instytucie Pedagogicznym przy ul. Uniwersyteckiej 3 wystawę książek, dotyczących zagadnień, którym poświęca się uczona.

W dwóch niewielkich salkach zebrano dzieła z dziedzin socjologii, polityki społecznej, ustawodawstwa, ochrony pracy, pedagogii. Wśród eksponatów znajduje się wiele unikatów i książek wyczerpanych. Obok wydawnictw polskich dość poważnie reprezentowana jest literatura rosyjska i francuska.

Książki zgrupowano działami, co w dużej mierze ułatwia zwiedzanie i daje obraz całości kształtu wydawniczego poszczególnych zagadnień.

Interesujący się problemami socjologicznymi powinni zwiedzić skromną, lecz ciekawą wystawę, która będzie otwarta do 31-go bm. włącznie.

Jeszcze czas pomyśleć o godziwym sposobie spędzenia wczasów i do powyższych spraw dołączyłbym jeszcze jedną: Nasi artyści, recytatorzy, literaci i poeci w przeważającej części również opuszczają miasta na okres letni. Czy nie można by było w porozumieniu z Komisją Wczasów pomyśleć o tym, aby w tych miejscowościach, gdzie będą przebywali pracownicy sceny i pióra, będący wszak również członkami Zwią-

zków Zawodowych, urządzano nie męczące dla artystów i poetów, wieczory? Krótkie, na otwartym powietrzu, powiedzmy 10 minut muzyki, 10 minut śpiewu, 10 minut czytania, lub recytacji. Bez dekoracji, bez kostiumów i szminki, może nawet bez kołnierzyka i krawatu. Aby robotnicy nasi, wracający z wczasów mogli powiedzieć, że spędzili mile czas i widzieli z bliska grającą Umiańską i czytającego Broniewskiego. S. W.

Wiklina — niedocenione bogactwo

Perspektywy rozwoju koszykarstwa w Polsce

Koszykarstwo stanowi ważną gałąź naszej wytwórczości chałupniczej. Planowa rozbudowa koszykarstwa umożliwi nam eksport naszych wyrobów koszykarskich zagranicę. Wiele plantacji wiklinowych zostało zniszczonych w czasie działań wojennych.

W tej chwili posiadamy 6,000 ha plantacji szlachetnej wikliny, z tego półtora tysiąca przypada na Ziemię Zachodnią, oraz 20,000 ha leków wiklinowych, rozrzuconych po całej Polsce. Dla jak najlepszego rozwoju koszykarstwa ważnym jest planowe i racjonalne wykorzystanie aparatu produkcyjnego. Okazuje się jednak, że w niektórych ośrodkach

gdzie surwiec należy sprowadzać, gdzie położenie terytorialne nie nadaje się do jakichkolwiek transakcji handlowych, skupisko koszykarzy jest wielkie (Rudnik nad Sanem i inne). W okolicach zaś Wrocławia plantacje szlachetnej wikliny są niewykorzystane, gdyż nie istnieje tam jeszcze żadne skupisko koszykarzy. Nad zagadnieniem tym winni się zastanowić koszykarze, którzy przy wzmożonej konkurencji oraz braku surowca na miejscu, nie mogą rozwinąć swej wytwórczości chałupniczej. Tym rodzimym się przenieść na Zachód, gdzie czeka ich surowiec i wielkie pole do popisu.

Nasi Czytelnicy piszą

Nie igrać z ogniem w lasach

Korzystając z pogodnych dni świątecznych wybrałem się na spacer do pięknego lasu na Zdrowiu. Już z odległości kilkudziesięciu metrów poczułem gryzący dym,

a wśród młodej zieleni ujrzałem migoczące gęsto płomienie. W lesie, jedno obok drugiego paliły się ogniska, przy których rozsiadły się grupki wycieczkowiczów, smacz-

nie zjadając i jeszcze gęściej popijając, a dźwięki z krzykiem znośną chróst i gąszcie, podsycając płomienie.

Podobna bezmyślna i karygodna zabawa łatwo może spowodować nieobliczalny w skutkach i katastrofalny pożar, niszcząc las i zagrażając położonym w jego sąsiedztwie domom mieszkalnym.

Na Zdrowiu istnieje rzekomo straż leśna, mająca czuwać nad porządkiem.

Obszedłszy cały teren, spotkałem rzeczywiście jednego strażnika... dokładnie „zagazowanego” nie od dymu ognisk, lecz od szlachetnych wyrobów PMS.

Gdy zwróciłem mu uwagę na nieporządek, odpowiedział, żeby się poskarżył do... re... re... gulaminu...!

Nie pilnuje się też tego, aby wycieczkowicze nie zaśmiecali papierami i rozbitymi butelkami lasu, lecz wrzucali je do koszy, które należało by rozstawić w dostatecznej ilości na terenie.

Mamy tak mało zieleni, że powinniśmy dbać o nią, jak o wielki skarb, a nie zamieniać lasów i ogrodów w ohydne śmietniki, wystawiające bardzo smutne świadectwo naszej kultury. J.W.

Odbudowa polskiego przemysłu konserwowego

Stale usprawnienie wytwórczości

W wyniku wojny i rabunkowej gospodarki okupanta polski przemysł konserwowy poniósł poważne straty. Powojenne zniszczenia w fabrykach usuwane są stopniowo. Do uruchomienia pozostałe jeszcze 12 przetrwały.

Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego skupia w chwili obecnej 71 zakładów, w tym 22 przetwórczo mięsne, 33 owocowo-warzywno, 15 rybnych i 1 mleczna. Roczna zdolność przetwórcza wszystkich zakładów, przy obecnym stanie zatrudnienia 3,500 osób sięga 122,000 ton.

Pierwsze wyroby przemysłu konserwowego ukazały się na rynku już w mar-

cu 1945 r., a do końca tego roku produkcja wyniosła około 5,500 ton. W 1946 r. wyzyskano zdolność produkcyjną w przemyśle mięsnym w 16 procentach, w owocowo-warzywnym — w 35 procentach, oraz w rybnym w 80 procentach. Zużyto na produkcję konserw 80,000 sztuk trzody chlewnej, 3,000 sztuk bydła rogatego, 4,300,000 kg ryb, 2,600,000 kg owoców i 1,400,000 kg warzyw — razem około 20 milionów kg podstawowego surowca.

Niewykorzystanie pełnej zdolności produkcyjnej w przemyśle mięsnym i owocowo-warzywnym spowodowane było w pierwszym rzędzie spadkiem pogłowia trzody chlewnej i bydła oraz brakiem o-

pakowań, dostosowanych do potrzeb i wymogów przemysłu konserwowego. W chwili obecnej trudności te zostały już prawie pokonane, a wzrost pogłowia przyczyni się w dużym stopniu do rozwoju i usprawnienia produkcji.

Produkcja Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego z 52,000 ton w roku 1947 wzrosła do 75,000 ton w r. 1948 i osiągnie 93,000 ton w r. 1949.

Dla wykonania tego planu przemysł konserwowy zużyje w ciągu trzech lat 1,260,000 sztuk trzody chlewnej, 100,000 szt. bydła rogatego, 1,450 ton ptactwa domowego, 80,000 ton ryb, 44,000 ton owoców i 98,000 ton warzyw.

Magia ruchu i życia na ekranie

50 lat rozwoju filmu

Metamorfozy X-ej Muzy

W ostatnich dniach została otwarta w Warszawie, w Muzeum Narodowym wystawa, obrazująca rozwój filmu we Francji w ciągu 50 ostatnich lat.

Dzisiaj już prawie nie pamiętamy tego kina sprzed kilkunastu lat, bez dźwięku, bez efektów świetlnych, z prymitywnymi dekoracjami. Przytym aktorzy, otwierający bezdźwięcznie usta w niemych filmach, naiwna fabuła, tanie efekty humorystyczne — wydaje się, że to było już bardzo dawno.

Przecież jeszcze 50 lat temu próby utrwalenia ruchu były dużo większą sensacją i nowością niż obecnie bomba atomowa. A wszystko zaczęło się od latarni magicznej... Tak nazwano dawniej aparat Camera Obscura, który dawał odwrócony obraz na ekranie, po przepuszczeniu przez małe otwór promieni świetlnych. Dalsze udoskonalenia i prace uczonych doprowadziły do tego, że w początkach XX wieku film stał się widowiskiem.

Ukazują się na murach miast Francji ogromne afisze z napisem: „Cinematographe Lumiere”.

Lumiere nakręcał na taśmie filmową odzwierciedloną rzeczywistość i pokazywał ją zachwyconej publiczności. Ukazywały się na ekranie przypadkowe sceny z życia podwórka miejskiej kamienicy, jakiegoś zbiegowiska uliczne, defilady nie powiązane ze sobą, nie będące niczym specjalnie ciekawym, a jednak zachwyconym Francuzom wydawały się godne najwyższego podziwu. Kinematograf Lumiera zdobywał sobie popularność. Ale znaczenie jego wzrosło dopiero wtedy, gdy Melies wprowadził scenariusz z prymitywną narazie fabułą.

W podziemiach Muzeum można oglądać te pierwsze filmy z „fabułą”.

Rok 1906 „Cinematograph” ogłasza najnowszą rewelację: krótko-metrażówka (która wtedy nie miała tej nazwy, bo nie było długometrażówek) pod tyt. „Leczenie wodą”. Dzieciątko tam rzeczywiście niesomowite. Odpadające ręce, nogi i głowę pacjenta przykleja się po prostu do tułowia i w tej samej chwili chorego porusza wesoło odzyskany nogami, klaszcze w ręce i kiwa dopiero co zwróconą sobie głową.

Nasi Czytelnicy piszą

Trzeba się zająć losem praktykantów metalowców

Ob. Redaktorze!

Ponieważ „Głos Robotniczy” wiele miejsca poświęca reportażom fabrycznym i sprawom robotniczym i nawet pisał już kiedyś w sprawie, którą i my chcemy dziś poruszyć, prosimy bardzo o umieszczenie naszych uwag.

My stawiamy sprawę otwarcie — żądamy rewizji umowy zbiorowej dla metalowców, a w szczególności dla uczniów, praktykantów i pomocy fachowej. Żeby nam tu kto nie wiem jak tłumaczył, my wiemy jedno: praca w przemyśle metalurgicznym jest o wiele cięższa, trudniejsza, niebezpieczniejsza i niemniej pożyteczna, niż praca we włókiennictwie, a mimo to jest gorzej płatna.

Każdy w Łodzi wie, że, aby zostać tkaaczem, trzeba się uczyć miesiąc do dwóch, przy czym w okresie szkoleniowym zarabia się około 1.000 zł, a po dwóch miesiącach przechodzi się na warstwy normalne i zarabia od 4 do 8 tysięcy.

Tymczasem, aby zostać tokarzem czy ślusarzem, trzeba się uczyć 3 lata.

My, niżej podpisani, uczymy się już II-gi rok, przy czym w ubiegłym roku płacono nam około 400 zł mies., a obec-

nie od lutego br. około 1.000 zł, przy czym traktuje się nas jak pomoc fachową, bierze na prace nocną itp.

To zresztą nie jest ważne, bo my chcemy pracować na warsztatach, żeby się jak najprędzej i jak najwięcej nauczyć, ale np. niektórzy z nas po 2-letniej pracy nie otrzymali dotychczas ubrań ochronnych, ani nawet kombinizonów, wybrudziło w smarach i zdarli wreszcie własne ubrania, a przecież przy 1.000 zł poborów miesięcznych nikt z nas nie jest w stanie kupić nowej odzieży.

Pytamy, się tu w imieniu wszystkich praktykantów-metalowców, dlaczego jesteśmy gorzej wynagradzani za naszą ciężką pracę, niż goniec w pierwszej lepszej instytucji? Dlaczego nasi rówieśnicy, już nie fachowcy, ale choćby gońcy, kolporterzy itp. zarabiają 3 do 5 tysięcy, choć my tak samo pracujemy 8 godzin dziennie, a po południu chodzimy do szkoły dokształcającej?

Czy my koniecznie musimy chodzić po ulicy i do szkoły w zasmolonych i wypalanych ubraniach? Pytamy, dlaczego dyrekcja fabryki i Związek Zawodowy nie zajmie się bliżej naszymi sprawami?

Grupa praktykantów-metalowców

Melles postępował inaczej niż Lumiere. Nie dawał obrazów z życia, ale stwarzał sceny super-nieżyłowe; przedstawiał sztuczki kuglarskie, magiczne, głowy na płytach, pod którymi płoną świece, wlatujących w powietrze ludzi, polykanie butelek i inne cuda. W latach następnych podstawą kinematografii stał się film humorystyczny. Głównym i niezawodnym efektem jest nieustanne przewracanie się bohaterów. Upadają oni co 5 kroków bez względu na pleć, wiek i sytuację.

Ukazują się też kreskówki, jakże dalekie jednak od pełnych wdzięku filmów rysunkowych Disney'a.

Dalsze lata przynoszą nowe zmiany. Do

tabuły filmowej zostają wprowadzone akcenty dramatyczne. Film staje się przez to nowego rodzaju sensacją i opuszcza budy jarmarczne by wejść do świetniejszych lokali.

Jednocześnie zaczyna grać w nim aktorzy teatralni i „kino” staje się „sztuką”. Technika udoskonala się coraz bardziej, powstają liczne atelery i film zyskuje coraz większe znaczenie i coraz bardziej się rozpowszechnia.

Gdy oglądamy dzisiaj długie, ciekawe filmy, nie rażący żadnymi usterekami technicznymi, nie pamiętamy, że jeszcze 50 lat temu jego pierwszy twórca nawet nie śnił o stworzeniu podobnych obrazów. A jednak wszystko zaczęło się od latarni magicznej...

Ku podniesieniu poziomu rzemiosła

Na ogół poziom rzemiosła na prowincji jest niski, a to w wyniku niskiego poziomu nauczania w prowincjonalnych szkołach zawodowych.

Dla zlikwidowania takiego stanu rzeczy została zorganizowana przy Naukowym Instytucie Rzemieślniczym w Warszawie, Centrala Wyszkożenia Zawodowego. Uczeń-rzemieślnik pogłębia tu swoje wiadomości teoretyczne i praktyczne. Kursy te ukończyło w przeciągu 6 miesięcy 50 uczniów z dobrym wynikiem.

Prowincjonalne rzemiosło a w pierwszym rzędzie mistrzowie, winni się jak najgorzej zainteresować Centralą Wyszkożenia Zawodowego, która przyjmując rzemieślnika półkwalifikowanego, odda go po krótkim okresie nauczania jako pełnokwalifikowanego rzemieślnika-fachowca. Mistrzowie rzemieślnictwa winni wykorzystywać możliwości powiększenia wydajności swego warsztatu i polepszenia swej produkcji. Człowiek, który kwalifikowany czeladnik — tym większa i lepsza wydajność produkcji.

DZIEŃ ŁODZI

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MŁODZIEŻY SZKÓŁ WYŻSZYCH

Rada Szkół Wyższych, zwołuje na dzień 31 maja, Konferencję Przedstawicieli Młodzieży Szkół Wyższych, celem poinformowania młodzieży studiującej o zamierzeniach Rządu w zakresie zagadnień dotyczących potrzeb i przejawów życia akademickiego w Polsce.

Konferencja odbędzie się w Warszawie w lokalu Koła Medyków przy ul. Ozkiej 7 i zgromadzi ogółem 65 delegatów reprezentujących poszczególne ośrodki akademickie.

Z Ośrodka Łódzkiego wyjeżdża delegacja w liczbę 5 osób.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSTECKIE

W cyklu Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, poświęconym omówieniu zawodów i specjalności naukowych, do których można zdobyć przygotowanie w ramach studiów uniwersyteckich, wykład pt. „Biochemik” wygłosi prof. dr. Antoni Dmochowski w niedzielę, dnia 1 czerwca, o godzinie 12:00 w auli Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Narutowicza 68. Wstęp wolny.

ODCZYT W NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ

W piątek dnia 30 maja br. o godz. 18:30 w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102, inż. Antoni Tymieniecki wygłosi odczyt na temat: „Oszczędność na stalach szybkołączących”.

TWO MŁOSNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO urządza dnia 31 maja o godz. 18:00 przy ul. Lindleya 3, sala 22 odczyt prof. H. UŁASZYŃSKA pt. „Uwagi o kilku wyrazach (radziecki, jugosłowiański, kinofikacja)”. Wstęp wolny.

ODCZYT W LIDZE KOBIEC

W sobotę dnia 31 maja o godzinie 18:00 w lokalu SOLK ul. Andrzeja 1 zostanie powtórzony odczyt ob. Korycińskiej Zofii pt. „Kobieta w walce ze spekulacją”.

ODCZYT REKTORA PROF. KOTARBIŃSKIEGO

Instytut Naukowy Organizacji i Kierownictwa, Oddział w Łodzi zawiadamia, że dnia 7 czerwca br. o godz. 17:00 w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej Nr 102 odbędzie się odczyt rektora UŁ, prof. dr. Tadeusza Kotarbińskiego p. t. „Możliwość i realizacja”.

SZKOLNICTWO SANITARNE PCK W ŁODZI

Szkoła Pielęgniarstwa PCK w Łodzi mieści się przy ul. Sterlinga 1/3. Nauka — internat bezpłatny. Kurs dwuletni. Szkolenie Siostr Pogotowia Sanitarnego PCK w Łodzi. Kurs półroczny. Wykłady wieczornymi. Informacja: ul. Piotrkowska Nr 236 pokój Nr 12.

Kursy Ratowniczo-Sanitarnie. Informacja: Łódź ul. Piotrkowska Nr 236, pokój Nr 5.

SZTANDAR DLA SZKOŁY OFICERSKIEJ MO.

Bezpośrednio po utworzeniu M.O., po oswobodzeniu wschodnich połaci naszego kraju milicji, która rekrutowała się z byłych partyzantów, ludzi oddanych, ideaowych, lecz nie posiadających wiedzy fachowej, pałace się stało zagadnienie szkolenia kadr milicyjnych, zwłaszcza kadr oficerskich przyszłych kierowników jednostek.

W początku grudnia 1944 r. została otwarta — pierwsza Szkoła Oficerska MO w Lublinie, która w bardzo ciężkich warunkach przetrwała w tempie przyspieszonym około 200 oficerów i podoficerów. Po oswobodzeniu Łodzi Szkoła ta została przeniesiona do naszego miasta.

W ciągu dwóch i pół lat Szkoła przeszkoliła około 2.000 oficerów i podoficerów MO. W uznaniu jej pracy społeczeństwo Łódzkie ufundowało dla Szkoły sztandar.

W Związkach Zawodowych

Związek Poligraficzny

W związku ze zbliżającym się terminem 14-go zjazdu związku, który odbędzie się w dniach 22—25 czerwca br. we Wrocławiu zwołujemy na sobotę dnia 31 maja na godz. 17:00 w sali świetlicy, Spółdzielni Wydawniczej „Książka” przy ul. Piotrkowskiej 86 Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego w Polsce okręg Łódź z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania, 3) Omówienie wniosków na zjazd, 4) Wybór 7-ciu delegatów na zjazd, 5) Informacja w sprawie toczących się pertraktacji o nową umowę zbiorową, 6) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich, wolnych od pracy członków związku, obowiązkowa.

Prosimy o punktualne przybycie.

ZEBRANIE DELEGATÓW

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział I. w Łodzi, zawiadamia że w piątek, dnia 30.5.47 roku o godz. 16:00 w sali Miejskiej Rady Narodowej, ul. Nowotki 16 odbędzie się Nadzwyczajne Zebranie Delegatów. Na porządku dziennym jeden punkt: sprawa ekwiwalentu za deputat. Obecność obowiązkowa.

UWAGA PRACOWNICY PIEKARSKY!

Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja Piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 1-go czerwca 1947 r. (niedziela) o godzinie 10:00 rano odbędzie się zebranie wszystkich pracowników piekarskich przy ul. Gdańskiej Nr 75. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Związek Pracowników Przemysłu Drzewnego i Leśnego

Dzisiaj o godzinie 17:00 w lokalu Związku przy ul. Traugutta 18 odbędzie się posiedzenie zarządu. Sprawy bieżące. Obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa.

Związek Chemiczny

Na odbytym dorocznym walnym zebraniu wybrany został zarząd w składzie 11 członków i 7 zastępców. W skład prezydium weszli: tow. Zarzycki Roman — przewodniczący, Kądzierzak Józef — wiceprzewodniczący, Tupalski Kazimierz — sekretarz, Michalski Lucjan — skarbnik.

Na zebraniu obecny był z ramienia Zarządu Głównego tow. Maresz, który wygłosił referat organizacyjny. Sprawozdanie organizacyjne złożył tow. Gryczuk, kasowca — tow. Zarzycki, komisji rewizyjnej — tow. Chmielińska. Na podstawie sprawozdań ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium.

Związek Włóknarzy Oddział I-szy

Wydział kulturalno-oświatowy Związku Włóknarzy, Oddział I-szy urządza z okazji przypadających Dni Kultury Robotniczej w dniu 31.5 to jest w sobotę o godz. 16:00 w parku przy świetlicy PZPW Nr 6 ulica Pabianicka Nr 2 (d. Leonard) imprezę na program której złożył się: koncert orkiestry dętej PZPB Nr 24 z Rudy Pabianickiej, zawody w siatkówkę między drużynami świetlicowymi: PZPB Nr 24 — PZPB Nr 6 — PZPW Nr 4 i Lotniczy Klub „Wojsko”. Poza tym występy amatorskie zespołów świetlicowych PZPB Nr 12; PZPB Nr 24; PZPJ Nr 5

Wstęp bezpłatny.

ZE ZWIĄZKU UCZESTNIKÓW WALKI

ZBROJNEJ

Dnia 1 czerwca 1947 r. Związek bierze udział w uroczystości Szk. Of. MO, Zarząd prosi członków Związku o jaknajliczniejsze zgromadzenie się w dniu 1 czerwca 1947 r. o godzinie 7:45 w lokalu Związku, skąd z Pocztą Sztandarowym wyruszy się na miejsce zbiórki.

Z wielkowiejskiego dna

MIEŚOŻERNY ZŁODZIEJ

Z piwnicy Czesława Adamczyka przy ul. Osinowej 22 niezłomnie sprawy skradli 7 kg smalcu, mięso i konserwy.

TEN ZNOW MUZYKANŹ

Z mieszkania Henryka Stawińskiego przy ul. Głogowej 3 złodziej skradł aparat radiowy.

PARĘ DNI SIEDZIAŁY CICHO

Od Stanisławy Karbownik przy ul. Stokowskiej 9 zbiegły robotnicze Niemki, Felda Bakus lat 21 i Anna Bakus lat 47.

ZAGINAŁ

Z ul. Pabianickiej 96 wyszedł z teczką skórzaną zawierającą 100 tysięcy zł Zela Zygmunt i nie powrócił.

SAMOBÓJSTWO

W parku Ludowym na Polesiu Konstantynowskim ur. w r. 1928 Jerzy Kotor, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 233 popełnił samobójstwo, strzelając sobie z pistoletu w usta. Przyczyna samobójstwa nieustalona.

W ŚWIAT...

26 bm. w domu rodziców przy ul. Białej 6 wyszedł 15-letni chłopak Henryk Gipka i nie powrócił.

Normy tłuszczowe W czerwcu

Ze względu na posiadanie przez Ministerstwo Aproprowiacji dostatecznej ilości tłuszczu na potrzeby gospodarki reglamentowanej, normy tłuszczowe, przypadające zarówno na kartki pracownicze, jak i rodzinne wszystkich kategorii w mies. czerwcu zostaną pokryte w 100 proc.

Równocześnie Minister Aproprowiacji zarządził, aby w tych okręgach, w których ze względów technicznych okazało się to możliwym, przyspieszono rozdzielnictwo tłuszczu na kartki czerwcowe, wydając go nawet w ostatniej dekadzie maja.

Zarządzenie to łącznie z pełną realizacją norm zaopatrzenia winno wpłynąć na zniżkę

cen tłuszczów również i na wolnym rynku.

Dotychczas ceny np. masła, mimo, że winno ono ze względów sezonowych wydanie zniżkować, utrzymują się na wysokim poziomie. Podobnie ceny innych tłuszczów zwierzęcych nie pozostają w żadnym stosunku do cen płaconych producentowi za żywiec.

W ten sposób świat pracy zostanie wydatnie niezależny od cen wolnorynkowych na jeden z podstawowych artykułów, do których zaliczyć należy tłuszcz, zanim administracyjna i społeczna kontrola nie zamie oszczędnie spekulantom.